

REPUBLIKA

Marszałek Piłsudski—premierem.

Generał Beck objął stanowisko ministra bez teki w prezydium rady ministrów. — Wszyscy członkowie gabinetu premiera Ślawnka pozostali w nowym rządzie.

Przebieg i likwidacja przesilenia. — Posiedzenie rady gabinetowej. Marszałek Piłsudski ma ogłosić deklarację polityczną.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Zmiana rządu jest rzeczą dokonaną. **MARSZAŁEK PIŁSUDSKI OBJĄŁ PO-RAZ DRUGI w NIEPODLEGŁEJ POLSCE STANOWISKO PREZESA RADY MINISTRÓW.**

Po spokojnym przebiegu dnia niedzielnego, wczoraj pomiędzy Belwederem a Zamkiem i gmachem Prezydium Rady Ministrów panował ruch ożywiony.

Już o godz. 13 min. 30 przed południem ustępujący premier p. Ślawek pożegnał się z urzędnikami Prezydium Rady Ministrów, dziękując im za kilkumiesięczną z nim współpracę.

Około południa przybywać zaczęli do Prezydium Rady Ministrów wszyscy ministrowie gabinetu p. premiera Ślawnka którzy tuż przed godziną 1 popołudniu zebrał się na posiedzenie Rady Gabinetowej.

Oświadczenie Marszałka

W POSIEDZENIU TEM WZIAŁ UDZIAŁ **MARSZAŁEK PIŁSUDSKI** oraz **POLK. BECK**. WSZYSTKIM OBECNYM OŚWIADCZYŁ **MARSZAŁEK PIŁSUDSKI**, ŻE ZDECYDOWAŁ SIĘ OSTATECZNIE NA OBJĘCIE STANOWISKA PREZESA RADY MINISTRÓW I NA POZOSTAWIENIE WSZYSTKICH DOTYCHCZASOWYCH MINISTRÓW W SWOIM RZĄDZIE, z tem, że najbliższy jego współpracownik ppulk. Józef Beck obejmie stanowisko ministra bez teki w Prezydium Rady Ministrów.

Ministrowie gabinetu premiera Ślawnka wyrazili formalną zgodę na wstąpienie do rządu Marszałka Piłsudskiego, gdyż zgodę faktyczną wyrazili już w sobotę i wobec tego po zaledwie 10-ciu minutowym posiedzeniu rady gabinetowej **MARSZAŁEK PIŁSUDSKI UDAŁ SIĘ NA ZAMEK, GDZIE GODZINĘ SPE-DZIŁ NA ROZMOWIE Z PREZYDENTEM RZECZYPOSPOLITEJ.**

Przysięga

W godzinach popołudniowych nastąpiło podpisanie aktów nominacyjnych nowego rządu, a o godzinie 5 min. 10 po południu **NOWY GABINET ZŁOŻYŁ PRZYSIĘGĘ NA ZAMKU.**

Po akcie przysięgi Marszałek Piłsudski udał się ponownie do gmachu prezydium Rady ministrów, a stąd po trwa-

jącej przeszło godzinę naradzie z ustępującym premierem Ślawkiem i ministrem Beckem powrócił po godzinie 6-ej po południu do Belwederu.

Jednocześnie zgromadzonym w prezydium rady ministrów dziennikarzo-

zakomunikowano, że dzień polityczny można uważać za skończony.

Odnosnie nominacji nowego rządu na leży wspomnieć, że

MINISTER MATUSZEWSKI W DAL-SZYM CIĄGU ZOSTAJE KIEROWNI-

KIEM MINISTERSTWA SKARBU, a nominacja ministra komunikacji nie jest dotąd podpisana.

Tłumaczy się to tem, że minister, inż. Kühn przebywa na urlopie w Austrii i ze względów formalnych nie można obecnie nominacji jego podpisywać. Prezydium Rady ministrów komunikuje jednak, że zgodnie z sobotniem zapewnieniem Marszałka Piłsudskiego, minister **INŻ. KÜHN W RZĄDZIE POZOSTANIE NA STANOWISKU MINISTRA KOMU-NIKACJI,**

a nominacja jego podpisana będzie natychmiast po powrocie z urlopu.

Z pewnych kół politycznych zapewniano, że **W NAJBLIŻSZYCH DNIACH NALEŻY OCZEKIWAĆ DONIOSŁEJ DEKLARACJI POLITYCZNEJ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.**

Nasz warszawski kor. telefonuje: Dowiadujemy się, że minister Józef Beck urzędować będzie w prezydium Rady Ministrów i nie będzie posiadał specjalnego aparatu urzędniczego.

Do osoby ministra Becka przydzielony został jedynie sekretarz w osobie długoletniego jego współpracownika w gabinecie ministra spraw wojskowych kpt. Seweryna Sokolowskiego.

Nowy szef gabinetu min. spraw wojskowych.

Szefem Gabinetu ministra spraw wojskowych na miejsce opróżnione przez (ciąg dalszy na str. 2-ci)

Nominacja rządu Marszałka Piłsudskiego.

Oficjalna lista ministrów.

Warszawa, 25 sierpnia.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu dzisiejszym następujący dekret:

Do Pana Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

w Warszawie.

Mianuję Pana prezesem Rady Ministrów i ministrem Spraw Wojskowych. Równocześnie na wniosek Pański mianuję panów:

Józefa Becka ppułkownika dyplomuwanego — Ministrem.

Ślawoja Felicjana Składkowskiego generała brygady — ministrem Spraw Wewnętrznych.

Augusta Zaleskiego senatora — ministrem Spraw Zagranicznych.

Stanisława Cara, adwokata, — ministrem Sprawiedliwości.

Dr. Sławomira Czerwińskiego — ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Dr. Leona Janta — Połczyńskiego ministrem Rolnictwa,

Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, posła do Sejmu Rzeczypospolitej, — ministrem Przemysłu i Handlu.

Prof. dr. Maksymiljana Matakiewicza — ministrem Robót Publicznych.

Aleksandra Prystora — ministrem Pracy i Opieki Społecznej.

Prof. dr. Witolda Staniewicza — ministrem Reform Rolnych.

Inż. Ignacego Boernerę — ministrem Poczty i Telegrafów, oraz porucaczem kierownictwa Ministerstwa Skarbu — Ignacemu Matuszewskiemu, posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu przy królewskim rządzie węgierskim.

Warszawa, dnia 25-go sierpnia 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) **IGNACY MOŚCICKI.**

Prezes Rady Ministrów

(—) **J. PIŁSUDSKI.**

Cele i zamiary rządu Marszałka Piłsudskiego Domysły prasy opozycyjnej.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Prasa stołeczna w dalszym ciągu snuje najrozmaitsze domysły w związku z objęciem steru rządu przez Marszałka Piłsudskiego.

A. B. C. organ opozycyjny twierdzi, że rząd ma trzy drogi do rozwiązania obecnej sytuacji.

Trzy drogi:

1) utrzymanie obecnego stanu rzeczy,
2) odwołanie się do społeczeństwa za pomocą rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów.

3) wyjście „trzecie”, związane z faktem istnienia projektu zmiany konstytucji, opracowanego przez min. Cara.

O tem, że p. min. Car w porozumieniu z czynnikami decydującymi opracował

nowy projekt zmiany konstytucji, donosiliśmy jako jedyne pismo w Polsce, już przed dwoma tygodniami. Jakim celem ma służyć ten projekt, którego treść jest zachowana w najściślejszej tajemnicy, nie wiadomo. Wiadomo nam tylko, że miał być ukończony „koniecznie” przed końcem sierpnia.

Do ewentualnych konsekwencji związanych z faktem istnienia tego projektu przywiązują wielkie nadzieje zarówno konserwatyści sanacyjni, jak i grupa „Nowej Kadrowej”, która stale doradza **OKTROJOWANIE KONSTYTUCJI.**

Rola pułk. Becka

Między innymi, jak twierdzą niektórzy, osoba pułk. Becka, upatrzonego przez

min. Piłsudskiego na ministra bez teki w Prezydium R. M. (a więc niejako zastępcę prof. Bartla, który także w gabinecie min. Piłsudskiego był ministrem bez teki w Prez. R. M.), ma wskazywać na to, że

W ZMIANIE RZĄDU CHODZI GŁÓW-NIE O SPRAWY ZAGRANICZNE.

Ppłk. Bek uchodzi mianowicie w kołach sanacyjnych za eksperta i znawcę w dziedzinie polityki zagranicznej; rzeczywiście bardzo często organizował przyjęcia dla różnych dostojników zagranicznych. Wczorajsze „Słowo” wileńskie pisze, że ppłk. Beck będzie „kierownikiem Rady Ministrów”, a Premier „właściwym sternikiem Państwa”.

Marszałek Piłsudski—premjerem.

(Dokończenie)

powołanie ppłk. Józefa Becka do rządu mianowany został mjr. dypl. Adam Sołkowski, dotychczasowy oficer do zleceń Marszałka Piłsudskiego.

★

Do sekretariatu Prezesa Rady Ministrów przydzielony został por. Vacquetz I-go pułku szwoleżerów.

Marszałek Daszyński przerwał urlop.

Warszawa, 25 sierpnia.

W związku z przesileniem rządowym marszałek sejmu Daszyński przerwał swój urlop wypoczynkowy i powrócił dziś do Warszawy. W godzinach południowych odbył on konferencję z przywódcami Centrolewu. Na konferencji tej omawiano stosunek „Centrolewu” do przyszłego rządu.

„Centrolew” zorganizuje demonstracje

przeciw rządowi Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 25 sierpnia.

Przed konferencją w marsz. Daszyńskiego komisja porozumiewawcza Centrolewu obradowała nad sprawą terminu zebrań protestacyjnych przeciwko rządowi b. prem. Sławka. Mimo tego, że obrady prowadzono tajnie dowiedzieliśmy się, że aczkolwiek premj. Sławek ustąpił, to jednak wejście do rządu marsz. Piłsudskiego w niczem nie zmienia sytuacji i dlatego „Centrolew” nadal będzie stał na stanowisku opozycyjnym i uważa że zebrań protestacyjne organizowane na 4 września przeciwko rządowi winny się odbyć.

Życiorys min. Becka

Pułkownik dyplomowany Józef Beck który w gabinecie Marszałka Piłsudskiego mianowany będzie ministrem bez teki, a sprawować ma funkcje właściwe wicepremiera— od szeregu lat należy do najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego. Najbardziej odpowiedzialne misje i zlecenia stały były powierzane przez Marszałka Piłsudskiego pł. Beckowi.

Płk. Józef Beck urodził się dnia 4 października 1894 roku w Warszawie jako syn Józefa, byłego dyrektora departamentu i wiceministra spraw wewnętrznych i Bronisławy z Łuczowskich.



Prace Ligi Narodów będą przyspieszone

Genewa, 25 sierpnia

Jak zapewniają w kołach politycznych prace Zgromadzenia Ligi Narodów będą przyspieszone tak, aby mogły się zakończyć najpóźniej w końcu września. Przyspieszenie prac Ligi Narodów tłumaczyć należy tem, iż 4 listopada rozpoczyna się w Londynie konferencja przedstawicieli Imperjum Brytyjskiego. Wszyscy delegaci angielskiego M. S. Z. oraz przedstawiciele dominjów, którzy biorą udział w Zgromadzeniu Ligi, muszą być obecni 4 listopada w Londynie.

PEKIN, 24 sierpnia.

Na skutek interwencji francuskiego ministra pełnomocnego w Pekinie, władze chińskie zapłaciły bandytom, którzy porwali o. Agnette żądany okup, dzięki czemu o. Agnette został wypuszczony na wolność.

Szkole średnią ukończył w Krakowie studia wyższe zaś odbywał na politechnice we Lwowie, poczem w Wiedniu na akademii eksportowej.

W roku 1914 wstąpił do legionów, biorąc udział we wszystkich kampaniach legionowych na froncie w I-ym pułku artylerji.

W roku 1918 wraz z gen. Rydzem-Śmigłym i s. p. Lisem-Kulą na Ukrainie brał udział w pracach P. O. W.

W roku 1918 ukończył szkołę Sztabu Głównego.

Okres wojny z Rosją rozpoczyna ją-

ko dowódca baterji konnej artylerji. Następnie zostaje powołany do służby w Sztabie Generalnym.

Początek roku 1920 zastaje go w dowództwie frontu litewsko-białoruskiego.

Ofensywę wiosenną odbywa na froncie w dowództwie I-cj armii.

W okresie wielkich zwycięstw pod koniec wojny ppłk. Beck znajduje się w kwaterze głównej Naczelnego Wodza, jako szef jednego z oddziałów sztabu.

W dwa lata później zostaje mianowany attache wojskowym i morskim w Pa-

ryżu i Brukseli, gdzie przebywa około 2 lat.

Po powrocie do kraju uzupełnia swoje studia wojskowe w wyższej szkole wojskowej.

Od roku 1926 zajmuje stanowisko szefa biureta ministra spraw wojskowych, pełniąc tę odpowiedzialną funkcję do dnia dzisiejszego.

Płk. dypl. Beck jest odznaczony orderem wojennym Virtuti Militari, krzyżami i Walecznych, orderem Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi oraz szeregiem odznaczeń zagranicznych.

Bezpośrednia komunikacja kolejowa pomiędzy Polską a Litwą ma być przywrócona z polecenia Ligi Narodów.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Przed kilkoma dniami podawaliśmy porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi Narodów oraz Zgromadzenia Ligi Narodów.

Podkreśliłmy, iż na porządku dziennym figuruje między in. sprawozdanie komisji Ligi Narodów dla spraw komunikacji i tranzytu o przedsięwziętych przez nią pracach, mających na celu zaprowadzenie komunikacji kolejowej pomiędzy Polską i Litwą. Komisja Ligi Narodów dla spraw komunikacji i tranzytu dysponuje już bogatym materiałem, zebrany w tej sprawie przez specjalnie wysłanego delegata, który badał zagadnienia komunikacyjne polsko-litewskie w Warszawie, Wilnie, Kownie i na linii granicznej między obu państwami.

Obecnie zbliżony do rządu dziennik

litewski „Lietuvos Žinios” przynosi ciekawe szczegóły zagadnienia komunikacyjnego pomiędzy Polską i Litwą.

„Lietuvos Žinios” nie kryje, że w Kownie liczą się poważnie z tem, że najbliższe narady w Genewie przyniosą rozwiązanie kwestji komunikacyjnej polsko-litewskiej.

Opracowane przez komisję tranzytu i komunikacji sprawozdanie poleca Litwie nawiązanie bezpośredniej komunikacji kolejowej z Polską na linii Libawa—Romny i Wilno—Królewiec. Co do komunikacji telefonicznej i pocztowej—nawet żadnych wytycznych niema.

Prasa litewska podkreśla, że reprezentanci Niemiec na terenie genewskim odegrali dwuznaczną rolę, gdyż Niemcy z jednej strony zainteresowane są w dalszym trwaniu antagonizmu polsko-litew-

skiego, a z drugiej—w interesie gospodarczym Królewca i Prus Wschodnich zależy im a przejęciu tranzytu pomiędzy Polską i Litwą i na uzyskaniu lepszego połączenia z Moskwą.

Uchwała Rady Ligi Narodów wzywa jąca Litwę do zaprowadzenia bezpośredniej komunikacji kolejowej z Polską będzie obowiązująca tylko w razie uzyskania jednogłośnie i dlatego „Lietuvos Žinios” kieruje charakterystyczny apel do Niemiec, „których przedstawiciel będzie ponownie miał sposobność—wyraża się dziennik litewski—dowieść swej przychylności dla Litwy”.

Przygotowania do konferencji rolniczej w Warszawie

Nasz warszawski kor. telefonuje:

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się w ministerstwie rolnictwa posiedzenie stałej komisji międzynarodowej konferencji rolniczej. Obradom przewodniczył dyrektor departamentu ekonomicznego, dr. Adam Rose. Omówiono w nich zasadnicze stanowisko rządu wobec zagadnień, które będą roztrząsane na konferencji.

★

Dla zapewnienia zagranicznym uczestnikom rozpoczynającej się w dniu 28 b. m. w Warszawie międzynarodowej konferencji rolniczej, jaknajwiększej wygody, przez cały czas jej trwania w ministerstwie rolnictwa będzie czynne biuro poczty i telegrafu. Znaczkę pocztową na wysyłanych przez uczestników konferencji listach, będą przytem kasowane specjalnym stemplem, mającym w otoku napis „Międzynarodowa Konferencja Rolnicza w Warszawie”.

Pomnik Marszałka Piłsudskiego stanie w Druskienikach.

Grodno, 25 sierpnia.

Podczas podróży inspekcyjnej wojewody białostockiego, p. Zyndram - Kosiński, odbyło się w dniu 23 b. m. w Druskienikach zebranie obywatelskie, na którym postanowiono wnieść w Druskienikach kosztem miejscowego społeczeństwa pomnik Marszałka Piłsudskiego.

Akcja zbiórki funduszu i wzniesienia pomnika pokieruje specjalnie wybrany komitet z sen. Abramowiczem na czele.

Szef Reichswehry ustępuje dopiero 1 listopada

Berlin, 25 sierpnia.

Szef Reichswehry gen. Heye, podczas inspekcji jednego z pułków piechoty niemieckiej w Bawarii, oświadczył, iż złożył prezydentowi Rzeszy prośbę o dymisję z dniem 1 listopada.

Strejk włókienniczy we Francji na drodze ku zupełnej likwidacji

Paryż, 25 sierpnia

Strajk w północnych okręgach przemysłowych Roubaix i Tourgoing, gdzie porzuciło pracę przeszło 60 tysięcy robotników, przeciąga się. Związki zawodowe odrzuciły propozycję koncernu przemysłowców włókienniczych.

Dziś odbędzie się głosowanie na wiecach robotniczych celem potwierdzenia

uchwały zarządu związków zawodowych.

Robotnicy, należący do związku b. żołnierzy Wielkiej Wojny, wystosowali list otwarty do premjera Tardieu, w którym oskarżają kierownika konsorcjum fabryk włókienniczych Leya o rozmyślnie przeciąganie strajku i domagają się, by rząd rozpoczął niezwłocznie dochodzenie przeciwko Leyowi.

Dyktatura wojskowa w Peru. Prezydent opuścił kraj.

Wiedeń, 25 sierpnia.

Powstańcy peruwiańscy odnoszą zwycięstwo za zwycięstwem i zajęli dotychczas 7 departamentów. W międzyczasie udało się im zająć również port Mollendo. Zewsząd dochodzą wiadomości, że ludność z entuzjazmem przyjmuje powstańców, których siły rosną z godziny na godzinę.

Przywódcami powstania są kapitan Sanchez Ferro i były minister Clemente. Powstańcy żądają przywrócenia konstytucji, naruszonej od lat 11—za prezydentury Legue, oraz zapowiadają, że pociągają do odpowiedzialności rząd obecny z powodu katastrofalnej gospodarki fi-

nansowej. W Limie panuje dotychczas spokój. Ze strony rządowej dementują wiadomość o pozbawieniu przez powstańców urzędu prezydenta państwa.

Paryż, 25 sierpnia.

Według wiadomości z Limy prezydent Peru Leguia ustąpił. Prezydent Leguia przez 11 lat rządził państwem jako dyktator i dopiero obecnie pod naporem wzmagającego się wśród wojska odruchu niechęci skapitulował porzucając skrycie kraj. Wobec ucieczki i kapitulacji prezydenta władza przeszła w ręce kół wojskowych. Na czele tymczasowej rady stanął generał Sarmento.

PIERWSZA JASKÓŁKA SEZONU

W sidłach kłamstwa

EMIL JANNINGS ■ GARY COOPER
EST. RALSTON

MOMENTY PRZEŁOMOWE.

Gdy przed dziesięciu laty armje bolszewickie ciągnęły na Warszawę — wewnątrz Polski zachodził osobliwy — proces energetyczny — proces całkiem analogiczny do tego, jaki się odbywa we wszystkich... silnikach spalinowych.

Posuwają się masa obcego najeźdźcy zwycięża z każdym dniem, z każdą godziną niemal wolną przestrzeń Rzeczypospolitej...

Ale — rzecz osobliwa — w miarę tej kompresji narodu polskiego na coraz to ciasniejszej przestrzeni — rosło napięcie wewnętrzne, podnosił się potencjał wewnętrznej energii psychicznej!

I w pewnym momencie nastąpiło zatrzymanie ruchu — martwy punkt!

Potem iskra zapalu po stronie polskiej — ekspansja — i tłok rosyjski zaczął się ruchem przyspieszonym cofać...

Może się to naturalistycznie i mechanicznie porównanie wydać komu — profanacją zjawiska „cudownego...“ Dla nas w tem sprężaniu się i skupianiu energii społecznej narodu jest coś niemniej potężnego i wspaniałego, niż we wszystkich „cudach“ świata i zaświatów...

Historja ruchów strategicznych roku dwudziestego — historja ekspansji, kompresji i ponownej ekspansji militarnej — znajduje swoisty refleks w historii „cywilnej“ naszego kraju w ostatnim dziesięcioleciu.

Jest w tem istotnie, coś osobliwego — że jeśli się uważnie przyjrzeć perypetjom naszego rozwoju społecznego — a w szczególności perypetjom rozwoju gospodarczego — to wciąż odnajdujemy powtarzającą się historję roku dwudziestego — na innej tylko płaszczyźnie.

Zacniemy od tego momentu, kiedy się inflacja skończyła, gdyż trudno w poprzednim okresie chaosu i marnotrawstwa dopatrzeć się jakiejś prawidłowości lub choćby sensu tylko!

Zacniemy od tego momentu, kiedy to Władysław Grabski, w swem specjalnem „niechęceniu sił na zamiary“, ufundował z wewnętrznych kapitałów zeskrobanych — Bank Polski!

Nastąpiło poprostu upojenie własną, stałą walutą — i bezkrytyczna ekspansja w... wydatkowaniu publicznego pieńdza.

Któż zmierzy te drogi, które w nie-

bezpiecznym rozpędzie przebiegliśmy w krótkim okresie czasu od wiosny 1924 do jesieni 1925 roku? Któż potrafi przeliczyć te wszystkie ciężary i daniny, jakie w tym krótkim okresie nałożono na ledwo zdolną do rozszerzania się produkcję polską? I cóż w tem dziwnego, że ten wciąż obciążany tłok przestał się w pewnym momencie poruszać nazewnątrz, przestał ekspandować — i wreszcie zaczął się cofać ruchem wstecznym.

Trudno opisać ten stan skurczenia, kompresji, w jakim znajdowało się wiosną 1926 roku całe gospodarstwo społeczne Polski.

Aż wreszcie napięcie wewnętrzne doszło do takiego zenitu — że musiała nastąpić eksplozja — i po niej ponowna ekspansja...

Maj 1926 roku był — jeśli kto tak to nazwać chce — ponownym „cudem nad Wisłą“: w naszym rozumieniu był tylko twardą i nieublaganą koniecznością zdła wionej i sprężonej do maximum energii narodowej.

A później? Obiektywizm i zdrowy rozsądek na-

kazują przyznać, że ekspansja gospodarcza w ostatnich latach poszła stanowczo za daleko!

Zbyt wielkim był rozpęd inwestycyjny prywatnej gospodarki — w przemyśle w szczególności, — zbyt wielkim był także rozpęd gospodarstwa publicznego we wszystkich jego postaciach...

Ponowne zachamowanie tego ruchu ekspansyjnego i ponowna kompresja pozwolna — były nieuniknione!

Dziś wygląda tak — jak gdybyśmy się już znajdowali gdzieś koło cicho przebywanego... martwego punktu!

Czeka nas ponowne rozprężenie i wzrost gospodarczy: zdaje się tylko, że będzie on mniej raptowny, lecz — miejmy nadzieję — zato bardziej długotrwały...

— — — — —
Prawo ekspansji i kompresji jest prawem życia, prawem natury!

Ważnem jest tylko, by w momentach decydujących — w momentach najwyższej kompresji nastąpiło tak — jak latem 1920 roku — takie sprężenie energii społecznej, by śmierć stała się niemożliwością — by ucisk zewnętrzny został z mocą wstecz odepchnięty. n.

Miłość silniejsza od Czerezwyczajki. Agabekow w roli amanta. — Romantyczne przygody agenta G.P.U. — Anglicy ratują honor swej rodaczki.

Paryż, w sierpniu 1930 r. Władze francuskie zajęte są obecnie niezwykle interesującą sprawą, byłego agenta czerezwyczajki sowieckiej, Agabekowa. Zdarza się w Paryżu dość często, że władze zajmować się muszą sprawami sowieckimi. Biesiedowski, Kutiepow, teraz Agebekow. Temu ostatniemu powiodło się narazie o tyle, że z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych odstawiony został do granicy belgijskiej.

Znana jest już zapewne i w Polsce sprawa zerwania z Sowietami tego niepośledniego agenta GPU, wywołała ona bowiem trochę hałasu w prasie europejskiej; nieznane natomiast są pobudki, które skłoniły Agabekowa do tego zerwania. Bezpośrednią przyczyną była... miłość. Agabekow zakochał się i pożegnał się z swymi panami z Moskwy, na wyraźne życzenie swej wybranki. Serce nie służy...

Przez długi czas Agabekow zajmował wybitne stanowisko przy centrali GPU. w Moskwie i cieszył się największym zaufaniem swych przełożonych gdy polecono mu przecież „zlikwidowanie“ Biesiedowskiego, którego Agabekow był przyjacielem. Misja nie powiodła się jednak, gdyż zdaje się, Agabekow umyślnie całą sprawę popsuł, nie chcąc gubić przyjaciela. Afera ta wpłynęła na jego karierę o tyle, że wysłano go jako przedstawiciela GPU. na Bliski Wschód. Agabekow wyjechał z Moskwy i osiadł w Konstantynopolu pod fałszywym nazwiskiem i w charakterze bogatego handlarza dywanami wsehodniami.

Życie płynęło mu spokojnie, zapewne spokojniej, aniżeli pod ciągłym batem w Moskwie i zapewne nie byłoby w niem miejsca na żadne nadzwyczajne przygody, gdyby Agabekow nie był poznał na wycieczce w okolicy Stambułu młodej angielenki, w której zakochał się po kilku tygodniach bez pamięci. Przystojny rosjanin podobał się również angielence, tak, że gdy się oświadczył, został przez nią przyjęty, a rodzice jej również nie mieli nic przeciw małżeństwu córki z bogatym kupcem. Przed narzeczoną jednak Agabekow nie chciał ukrywać swego właściwego „zawodu“, wyjawil jej przeto prawdziwą rolę, jaką spełniał w dawnej stolicy Turcji. Angielka nie przeraziła się tem specjalnie, niemniej jednak postawiła narzeczonemu ultimatum: „lubisz mnie, czy nie“.

Agabekow bez wielkiego namysłu postanowił zerwać ze swą dotychczasową działalnością i uczynił to publicznie za pośrednictwem różnojęzycznej prasy w Konstantynopolu, poczem w towarzystwie swej narzeczonej wyjechał do Paryża.

Ale rodzice panny zmienili zdanie co do małżeństwa z Agabekowem, który poza tem, że był czekista, był „niczem“, i praktycznym anglikom nie dawał gwarancji szczęścia ich córki. Ruszyli przeto w ślad za zakochaną parą z mocnem postanowieniem przeszkodzenia za wszelką cenę małżeństwu.

W Paryżu Agabekow zgłosił się natychmiast do prefektury policji i po długim przesłuchaniu pozostawiony został na wolności nie bez pomocy Biesiedowskiego i kilku innych przyjaciół eksbolszewików, którzy starali się uzyskać dlań obowiązującą wszystkich cudzoziemców kartę tożsamości, dającą prawo do zamieszkania we Francji.

W kołach rosyjskich natychmiast rozszedła się pogłoska, że Agabekow złożył w prefekturze policji ważne zeznania w sprawie porwania Kutiepowa. Już miało się posmak sensacji, której wybuchu oczekiwano lada dzień, tymczasem prefektura policji zdemontowała najkategoryczniej wszelkie pogłoski, wiążące aferę Agabekowa z aferą Kutiepowa. Niemniej jednak epilog był sensacyjny. Wbrew bowiem dotychczasowej prakty-

ce władze francuskie postanowiły ekspulsję Agabekowa i poleciły go odstawić do granicy belgijskiej.

Prefektura policji została jednak obłożona przez ciekawych reporterów, wobec czego nolens volens musiano wyjaśnić, że wydalenie nie nastąpiło z przyczyn politycznych. Francja szanuje prawo azylu, z którego korzysta również wielu b. zażartych bolszewików, między innymi Biesiedowski, Kryłow, Naumow i t. d. Wydalenie nastąpiło z racji personalnych, więcej, ze względów... intymnych. Nec hercules contra ministerstwo spraw wewnętrznych, w którym rodzice zakochanej panny musieli użyć nielada wpływow, gdy dla rozdzielenia młodych złamano zasadę i wydalono Agabekowa ze względów osobistych. Zazwyczaj bowiem takie względy nie są brane w rachubę.

Znalazł się jednak pozór: Agabekow przybył do Paryża za fałszywym sowieckim paszportem, a wniósł podanie o wydanie mu karty tożsamości na prawdziwe nazwisko. Podobno jednak ministerstwo spraw zagranicznych to podanie poparło, tak że należy uważać wygnanie romantycznego czekisty za czasowe. Gdy tylko rodzice wywiozła jego narzeczoną w bezpieczne miejsce, Agabekow zostanie upoważniony do powrotu do Paryża i powiększy liczną kolonję trzeciej emigracji rosyjskiej.

L. K-ski.

Katastrofa w kopalni Hildebrand.

6 górników odciętych od świata.

Katowice, 25 sierpnia. (Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu dzisiejszym przed południem w kopalni „Hildebrand“ w Nowej Wsi zawałiło się kilka chodników wiar.

W katastrofie ranionych zostało 5 ludzi, 9 zaś zostało zasypanych. Z tej liczby wydobyto 3 osoby żywe zaś 6 jest odciętych i niema nadziei wydobycia ich.

Przyczyną katastrofy były gwałtowne wstrząśnienia górotworu, które odczuło również i na powierzchni ziemi na dużej przestrzeni w Nowej Wsi. w Katowicach, w Kochłowicach i w Radoszowicach.

Waldemaros będzie osadzony w więzieniu

Ryga, 25 sierpnia.

Do pism tutejszych nadeszły dziś wiadomości z Kowna, że rząd litewski na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady Ministrów pod przewodnictwem prezydenta Smetony postanowił osadzić w więzieniu Waldemarosa, motywując to tem, że zostało stwierdzonem że jest on pośrednim sprawcą zamachu na szefa policji politycznej, pułk. Rustejkę. Decyzja rady ministrów została niezwłocznie przesłana do naczelnego prokuratora państwa, który wydał rozkaz natychmiastowego aresztowania Waldemarosa i przewiezienia do więzienia w Kownie, gdzie więzienie w obawie przed demonstracjami zostało otoczonem oddziałem wojska.

Smierć w katastrofie motocyklowej

Lwów, 25 sierpnia.

Na szosie z Drohobycza do Truskawca wydarzyła się katastrofa motocyklowa, która pociągnęła za sobą śmierć jednej osoby.

Z Drohobycza do Truskawca jechał motocyklem Abraham Fried, obok którego na tylnym siedelku siedziała jego żona Edka. Drugim motocyklem jechał dentysta Szrejer.

W pewnym momencie motocykl, kierowany przez Szrejera, najechał na motocykl Frieda. Żona Frieda spadła wskutek uderzenia z motocykla, uderzając głową o kamień i poniosła śmierć na miejscu. Szrejer oraz Fried odnieśli kontuzje na całym ciele.

Odwieziono ich do szpitala w Drohobyczu.

Hindenburg na usługach Hohenzollernów Proces o obrazę prezydenta Rzeszy

Berlin, 25 sierpnia.

Jeden z przywódców narodowych socialistów dr. Goebbels stanął przed sądem oskarżony przez Hindenburga o obrazę.

Goebbels w jednym ze swych przemówień wiecowych oraz w swoim dzienniku „Der Angriff“ przedstawił Hindenburga jako zniechęconego starca, budzącego się od czasu do czasu z drzemki i podpisującego wszystkie przedkładane mu dokumenty, jak plan Younga, układ likwidacyjny z Polską itd., dokumenty zaciskające kajdany niewoli Niemiec.

Podczas procesu zupełnie niespodzianie nadeszedł list Hindenburga, w któ-

rym ten zawiadamia, iż nie zależy mu na ukaraniu Goebbelsa. Krok Hindenburga komentowany był jako posunięcie polityczne, mające na celu ułatwienie narodowym socialistom współdziałanie z partjami prawicy.

Obecnie z wynurzeń ks. Augusta Wilhelmela Hohenzollerna, członka stronnictwa narodowych socialistów, wychodzi na jaw, iż to on osobiście interwenjował u prezydenta Rzeszy na rzecz Goebbelsa.

Cała afera rzuca jaskrawe światło na stosunki między radykalno-prawicowymi związkami ojczyźnianymi, Hohenzollernami i otoczeniem prezydenta Rzeszy

Dziś wspaniała premiera!



Dziś wspaniała premiera!

Najznakomitsza para kochanków
Marja Corda i H. A. Schlettow

w pierwszej swej wspólnej kreacji,
 pięknym dramacie współczesnym

„GRA NAMIETNOŚCI”

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry
 symfonicznej pod dykcją L. Kantora.

Początek seansów o godzinie 4-ej po południu w soboty i nie-
 dziele o godzinie 12-ej w południu. — Ceny miejsc najniższe
 W soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1 zł.

Sport.

Ł. K. S. — W. K. S.

Jutrzejszy mecz o mistrzostwo.

W dniu jutrzejszym rozegrany zosta-
 nie ostatni mecz WKS-u o mistrzostwo
 klasy A. Przeciwnikiem wojskowych be-
 dzie ŁKS Ib, przyczem niezależnie od
 wyniku tego spotkania, WKS zakwalifi-
 kował się ostatecznie do rozgrywek mie-
 dzynadobrowy o wejście do Ligi.

Pierwsze spotkania

o wejście do Ligi.

W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna
 się w kraju spotkania międzyokręgo-
 we o wejście do Ligi, mimo iż nie we
 wszystkich okręgach mistrzostwa lokal-
 ne zakończone. Zachodzi możliwość, że
 w niektórych okręgach spotkania zosta-
 ną przesunięte, co tyczy się specjalnie
 Krakowa i Warszawy, gdzie mistrza je-
 szcze nie posiadamy.

W Krakowie walka rozegra się mię-
 dzy Makkabi a Wawelem, zaś w Warsza-
 wie między Marymontem i Skrą. Kalendar-
 dzik na nadchodzącą niedzielę przed-
 stawia się następująco: Warszawa — T.
 K. S. w Warszawie, WKS — Legia (Po-
 znań) w Łodzi, Kraków — Kielce, Lwów
 Lublin i Wilno — Brześć.

Najbliższe spotkania

ligowe w kraju.

W nadchodzącą niedzielę Łódź znów
 nie będzie miała meczu ligowego, nato-
 miast w kraju odbędą się następujące
 spotkania: Warszawianka — Pogoń w
 Warszawie, Wisła — Polonia w Krako-
 wie, Czarni — Garbarna we Lwowie i
 Warta — ŁTSG w Poznaniu. Odpoczy-
 wają drużyny ŁKS-u, Legii, Ruchu i
 Cracovii.

Jutro rozpoczynają się

tenisowe mistrzostwa Polski.

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się
 w Warszawie na kortach WLE mistrzost-
 wa tenisowe Polski z udziałem wszyst-
 kich czołowych rakiet krajowych.
 Mistrz Polski Maks Stolarow zostaje na
 czas trwania mistrzostw specjalnie zwol-
 niony ze służby wojskowej. Wyjątkowo
 interesująco zapowiada się spotkanie
 między Jędrzejowską i Dubieńską, któ-
 re powinny znaleźć się w finale.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Dźwiękowy
 Teatr
 Świetlny

„CASINO”

Dziś poraz ostatni!

Wznowienie potężnego dramatu arcydzieła gry i reżyserji p. t.:

KOCHANKOWIE

(Skórzana Maska)

W rolach głównych wyśniona para kochanków
Vilma Banky i Ronald Colman.

Nadprogram dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek seansów o g. 4.30, 6, 8, 10, w niedzielę pocz. o g. 3
 Ceny miejsc na I-szy seans od 1 zł. do 2 zł. na pozostałe zł. 1, 2 i 3.

Dźwiękowe

Dziś
 i dni następnych

**GRAND
 KINO**

Dźwiękowe

Dziś
 i dni następnych

Film czarownych melodyj p. 1.

„Ciebie tylko kochałem”

Czy można połączyć obowiązki aktorki i żony?
 Odpowiedź na to pytanie daje **Mady Christians** rozkoszna gwiazda ekranu
 w 100% filmie dźwiękowym

„Ciebie tylko kochałem”
 oraz **Jan Stüwe** Uroczę melodyje
 Przepiękna muzyka
 Pieśni
 DIALOGI francuskie.

Nadprogram: DODATEK FLEISCHEROWSKI.

Początek seansów o godz. 4 pp., ostatni o 10.15 w.

Nadzwyczajne walne zebranie Ł. Z. O. P. N-u.

Ubiegłej soboty o godz. 8-ej w dru-
 gim terminie odbyło się w lokalu S.S.
 Union nadzwyczajne walne zebranie
 ŁZORN-u, poświęcone sprawom statu-
 towym. Obecnych było około 20 delega-
 tów klubów łódzkich. Zebranie przecią-
 gnęło się do godz. pierwszej w nocy.
 Wniosek o pozostawienie 12 klubów w
 klasie A upadł.

Drużynowe mistrzostwo tenisowe Polski.

Jak się dowiadujemy natychmiast po
 zakończeniu się turnieju tenisowego o
 mistrzostwo Polski rozegrany zostanie
 finał o drużynowe mistrzostwo Polski
 między Legią warszawską a Łódzkim
 Lawn - Tenis Klubem. W r. d. Legia ma
 dość poważne szanse na uzyskanie zwy-
 cięstwa.

Na ćwiczenia!

Kto winien się stawić

Dziś, we wtorek winni zgłosić się po
 odbiór kart powołania na ćwiczenia re-
 zerwiści zamieszkali na terenie komisa-
 rjatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14.

Stawić się winni wszyscy podofice-
 rowie rezerwy roczników 1905, 1902,
 1906, 1904, 1901 i 1899 z artylerji polo-
 wej, ciężkiej, najcięższej, górskiej, oraz
 starsi szeregowcy rocznika 1904 z tych
 samych rodzajów broni.

Wszyscy wymienieni winni stawić
 się w PKU — 2 (Jerzego 2) o godz. 10-ej
 rano z książeczką wojskowa i kartą
 „mob”, żadnych innych rzeczy przyno-
 sić nie potrzeba, gdyż PKU nie wysyła
 do oddziałów, a jedynie daje karte powo-
 łania z biletem jazdy kolejowej.

Jutro rozpoczyna się trzdzienny
 termin stawiennictwa dla szeregowych
 rezerwy wspomnianych roczników z pie-
 choty, czołgów, kawalerji, samochodów
 pancernych, służby intendentur, służby
 zdrowia i żandarmerji.

Niezależnie od tego winni się stawić
 w obu PKU rezerwiści, którzy mieli od-
 być ćwiczenia w roku ubiegłym i z róż-
 nych przyczyn ćwiczeń tych nie od-
 byli. (b)

Szmidt startuje

w wyścigach kolarskich
 w Helenowie.

Niedzielne zawody kolarskie, organi-
 zowane przez S.S. „Union” w Heleno-
 wie zapowiadają się nadzwyczaj cieka-
 wie, albowiem doskonałym jeźdźcom za-
 granicznym przedstawiona będzie lokal-
 na para steyerów Szmidt i Klatt. Oboje
 trenują intensywnie pod okiem lidera
 Humanna (Niemcy), a osiągnięte przez
 nich na treningach czasy każą przypusz-
 czać, że zdołają stawić opór groźnej koa-
 licy zagranicznych jeźdźców.

Gilgen (Szwajcarja) triumfator ostat-
 ních zawodów za prowadzeniem moto-
 rów przyjechał już do Łodzi w ubiegły
 piątek, aby się gruntownie zapoznać z
 nadzwyczaj trudnym torem Helenow-
 skim. O jego świetnej formie świadczą
 sukcesy osiągnięte przez niego na torach
 w Łodzi, Warszawie i Budapeszcie. W
 Budapeszcie udało mu się zwyciężyć nie
 pokonanego dotychczas Szolonsa (Wę-
 gry).

Lekarz-Dentysta

Jozef Halpern

powrócił

Piotrkowska № 88, telefon 111-52


TEATR MIEJSKI
 Trupa Wileńska.

Dziś, we wtorek i dni następnych „Golem”.
 W sobotę trzy przedstawienia
 o godz. 12 w pol. „Chylek”,
 o godz. 4 po pol. „Kidusz Haszem”,
 o godz. 9 wiecz. „Golem”.
 W niedzielę ostatnie dwa pożegnalne przed-
 stawienia.

PREMIERA W TEATRZE „DOBRY WIECZÓR”.
 Dziś premiera przebojowej rewii pióra Ja-
 strzebca, Nella, Starskiego i Brzeskiego p. t.
 „Gdy żona wraca”, w dwóch częściach, 18 obra-
 zach. Udział bierze cały zespół wraz z nowo
 zaangażowanymi artystami p. Melodystówna i p.
 Dąbrowskim. Kierownictwo muzyczne p. Daniel
 Kleidt, dekoracje Stanisław Frasiak oraz tańce
 i ewolucje układu baletmistrza K. Wierzyńskie-
 go.

Dziś dwa przedstawienia, o godz. 7.30, 9.30.
 Komunikacja tramwajowa zapewniona.
 Przedsprzedaż biletów w Reklamie Polskiej,
 Piotrkowska 101, od godz. 11 rano do 4 po pol.

RADJOPROGRAM
WTOREK, dnia 26-go sierpnia.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warsza-
 wy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie;
 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych, Gra-
 mofon i płyty z firmy A. Klingbell, Łódź, Piotr-
 kowska Nr. 160; 13.15—13.20: Odczytanie pro-
 gramu dziennego i komunikaty teatrów i kin;
 13.20—16.15: Przerwa; 16.15—17.10: Chwilka
 lotnicza (Znaczenie autoryga dla lotnictwa) —
 wygłosi kpt. pilot M. Kretowicz; 17.35—18.00:
 Transmisja z Krakowa, Dr. Jan Landau wygłosi
 odczyt p. t. „Nad Popradem”. 18.00—19.00: Kon-
 cert popularny. Wykonawcy Ork. Polskiego Radia
 pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Dorota Gutow-
 ska (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
 1. a) Gluck: Uwertura do op. „Ifigenja w Auli-
 dzie”; b) Opieński: Tańce starodawne z op. „Ja-
 kób Lutnista” — odegra Ork. 2. Niewiadomski:
 a) Zosia, b) Warjacje na tem. Chopina — od-
 śpiewa p. Gutowska. 3. a) Paderewski: melodia,
 b) Leoncavallo: Menuet, c) Zandonai: Intermez-
 zo „Romeo i Julja”, d) Moszkowski: Polonez
 D-dur op. 17 Nr. 1, odegra orkiestra. 4. a) Ros-
 sini: Arja Rozyn z op. Cyrulik Sewilski, b) Jan
 Strauss: Wałc „Primavera” — odp. p. Gutowska;
 19.00—19.20: Rozmaitości; 19.20—19.30: Komuni-
 kat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczy-
 tanie programu na dzień następny i komunikaty;
 19.30—19.45: Komunikat Szkolny P.A.P. 19.45—
 20.00: Prasowy dziennik radiowy i sygnał czasu
 z Warszawy; 20.00—22.00: Opera z płyt gram-
 ofonowych (trans. z Warszawy). Opera Pucciniego
 „Madame Butterfly”, w wyk. artystów i orkiestry
 opery „La Scala” w Mediolanie; 22.00—22.15
 Feljton p. t. „Kto co wynalazł” — wygłosi dr.
 Bernard Szarli (tr. z W-wy); 22.15: Komunikaty
 meteorologiczne, policyjne i sportowe.

DZIŚ W RADIO Godz. 22.00
Prawda o Robinsonie Cruzo

ŚRODA, dnia 27-go sierpnia.
 Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warsza-
 wy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie;
 12.05—12.30: Muzyka z płyt gramofonowych, Gra-
 mofon i płyty z firmy A. Klingbell, Łódź, Piotr-
 kowska Nr. 160; 12.30—13.00: Program dla dzie-
 ci. P. Wanda Tatkiewicz omówi listy od dzie-
 ci (tr. z Warszawy); 13.00—13.15: Dalszy ciąg mu-
 zyki z płyt gramofonowych; 13.15—13.20: Odczy-
 tanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.
 13.20—16.15: Przerwa; 16.15—17.10: Muzyka
 z płyt gramofonowych (tr. z W-wy); 17.10—17.25
 Komunikat harcerski (tr. z W-wy); 17.35—18.00:
 „Radjokronika” — wygłosi dr. Marjan Stepow-
 ski (tr. z W-wy); 18.00—19.00: Koncert orkiestry
 P. P. z udziałem Tria Rapackich (tr. W-wy);
 1) Suppe: Uwertura „Wesoły chłopiec”. 2) Jan
 Strauss: Wałc „Opowiadanie lasu Wiedeńskiego”.
 3) Borłiewicz: Gawot. 4) Trio Rapackich. 5) Jan
 Strauss: Uwertura do operetki „Noc w Wenecji”.
 6) Dworzak: Tańce słowiańskie. 7) Delibes: Balet
 Indyjski. 8) Blon: „Marsz Wiktorja”; 19.00—19.20:
 Rozmaitości; 19.20—19.35: Feljton p. t. „Szary
 piechur, czy malowane dziecko” — wygł. pp.
 Jan Rolski i por. Karol Koźmiński (trans. z W-wy);
 19.35—19.51: Komunikat Szkolny P.A.P. 19.50—
 20.00: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej
 w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny,
 komunikaty i sygnał czasu z Warszawy; 20.00—
 20.15: Prasowy dziennik radiowy (trans. z W-wy);
 20.15—20.35: Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Wrońska
 (sopran), Kazimierz Blaschke (wiolonczela) i prof.
 Ludwik Urstein (akomp.). 1) L. van Beethoven:
 Sonata F-dur, opus 5 Nr. 1 na wiolonczelę i for-
 tepian, a) adagio sostenuto, b) Allegro, c) Alle-
 gro vivace; 20.35—20.50: Kwadrans literacki.
 Fragment z powieści Tomasza Manna p. t. „Pan
 i pies” (tr. z W-wy); 20.50—22.00: Dalszy ciąg
 koncertu solistów. 2) a) Al. Glazunow: Melodia,
 b) R. Strauss: Marzenie, c) Chr. Sinding: Inter-
 mezzo — odegra p. K. Blaschke. 3) a) R. Leon-
 cavallo: Arja z op. „Pajace”, b) G. Puccini: Mo-
 diłta z op. „Tosca”, c) A. Ponchielli: Arja z
 op. „Gioconda”; Arja z op. „Andrzej chentier”,
 śpiew. p. M. Wrońska. 4) a) Al. Greczaninow:
 „Aktur”, b) Serenada, c) Andaluza, odegra p.
 Blaschke. Następnie komunikaty i muzyka ta-
 neczna.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Perelmana (Ceglana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandra 57), S. Jankiewiczowa (Stary Rynek 9).

Rzuciła dziecko świniom na pożarcie.

Zbrodniczą matkę oddano w ręce władz.

Ludność usiłowała złinczować zwyrodniałą kobietę.

W dniu wczorajszym wieśniak Antoni Kaczmarek, zamieszkały we wsi Stawowa Góra, gminy Gospodarz, powiatu łódzkiego, zauważył iż przebiegająca przez podwórze

świnia ma pokrwawiony ryj. Przypuszczając, iż została pokaleczo-
 na, Kaczmarek pobiegł za świnia, usiłując ją zatrzymać i opatrzyć ranę. Świnia pobiegła za stodołę, gdzie Ka-

czmarek ujrzał ją rozszarpującą ciało dźleką, w czym pomagały jej świniom sąsiada. Prerażony odkryciem tem, wieśniak trzymaną w ręku kłonicą odpędził zwierzęta od dziecka, z którego została już tylko

bezkształtna krwawa miazga.

Powiadomiony o powyższym kome-
 dant posterunku w Chojnach, wszczął dochodzenie, które zostało uwiecznione pomyślnym skutkiem.

Jak się okazało, córka wieśniaka tej-
 że wsi 25-letnia Marianna Włodarczyk, zakochała się w synu zamożnego wie-
 śniaka Józefie Kaczmarku, z którym miała nieślubne dziecko.

Trzy dni po rozwiązaniu, Włodarczy-
 kówna zanosła swego synka za stodo-
 łę Kaczmarka i

rzuciła go znajdującym się tam świniom
 na pożarcie.

chcąc w ten sposób pozbyć się niewygo-
 dnego dziecka.

Gdyby nie energiczna postawa poli-
 cji, Włodarczykówna zostałaby zamor-
 dowana przez wieśniaków, którzy chie-
 li dokonać na niej samosądu, gdy prowa-
 dzono ją na posterunek policji.

Dopiero w nocy policja odwiozła Wło-
 darczykównę do aresztu przy wydziale
 śledczym, nie chcąc narażać się na mo-
 żliwość próby odbicia aresztowanej
 przez podjudzonych wieśniaków, celem
 dokonania na niej samosądu. (p)

Juljan Tuwim

został wyróżniony przez komisję
 międzynarodowej współpracy
 intelektualnej.

Książka Juljana Tuwima pod tytułem
 „Rzecz Czarnoleska” została wyróżnio-
 na przez Polską Komisję Międzynarodo-
 wej Współpracy Intelektualnej przez u-
 mieszczenie jej na liście 20 najlepszych
 dzieł literatury polskiej, wydanych w r.
 1929.

Lista owa wejdzie do wydawanego
 od lat sześciu przez Międzynarodowy
 Instytut Współpracy Intelektualnej w Pa-
 ryżu, wykazu NAJLEPSZYCH DZIEŁ
 LITERATURY ŚWIATOWEJ.

Sekretariat Polskiej Komisji M. W. I.
 zwrócił się do wydawcy dzieła Tuwi-
 ma — Mortkowicza o 2 egzemplarze wy-
 różnionego dzieła, w celu przekazania je-
 dnego z nich Bibliotece Międzynarodowe
 go Instytutu w Paryżu (Palais Royal),
 drugiego zaś — Bibliotece Komisji Pol-
 skiej (Pałac Staszka).

Komisja Polska w fakcie tym widzi
 doniosłość propagandy literatury pol-
 skiej na terenie międzynarodowym.

ZAKŁAD LECZNICZEJ ORTOPEDIJ

W Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 10,
 front (parter), otwarty został zakład leczniczej
 ortopedji pod kierunkiem specjalisty ortopedy
 J. Rapaporta ze Lwowa. W zakładzie tym sto-
 suje się lecznicze przyrządy ortopedyczne na
 skrzywienia kręgosłupa, gruźlicę stosu pacie-
 rzowego i wszelkie schorzenia kostne, precyzyj-
 nie wykonane.

Świadczenia pochwalne profesorów Uniwer-
 sytetu, powag nauki na polu leczniczej ortopedji,
 dają rękojmię, że w zakładzie tym znajda cho-
 rzy na choroby ortopedyczne pomoc możliwie
 doskonałą.

Liczne podziękowania chorych, którzy poddali
 się opiece w tym zakładzie ortopedycznym
 świadczą wymownie o wartości leczniczej orto-
 pedji. Chorzy na przepukliny (reptury) nawet za-
 starzałe, znajdują również pomoc w tym zakładzie.
 Polecamy przeto gorąco zakład specjalisty p. J.
 Rapaporta, jako nader sumienny.

Lek. dent. Tenlicki
 powrócił.

Równego traktowania przez monopol domagają się sprzedawcy papierosów i tytoniu.

Jak się dowiadujemy, sprzedawcy pa-
 pierosów i tytoniu w Łodzi postanowili
 wystosować w bieżącym tygodniu spec-
 jalny memoriał do dyrekcji monopolu, w
 sprawie zrównania pod względem przy-
 dzielanych gatunków wszystkich bez wy-
 jątku sprzedawców.

Dotychczas stosowany był zwyczaj
 tego rodzaju, że istnieli t. zw.
 uprzywilejowani i nieuprzywilejowani
 sprzedawcy.

Nieuprzywilejowani, — a takich jest wię-
 kszosć — otrzymywali do sprzedaży tyl-
 ko najbardziej rozpowszechnione, tanie
 gatunki papierosów, jak npr. „Ergo”,
 „Grand — Prix”, „Płaskie”, „Egipskie”,
 „Sfinksy” i t. d. Natomiast uprzywilejo-
 wani, otrzymywali, prócz tych gatun-
 ków, jeszcze

papierosy luksusowe,
 jak npr. „Egipskie specjalne”, „Tryum-
 fy”, „Nile”, „Gabinetowe” itd., bardzo

drogie, a tem samym dające większy
 zysk sprzedawcy.

Ten podział był szkodliwy, nie tylko
 dla sprzedawców, ale również dla palac-
 czy. Jeśli bowiem ktokolwiek z palaczy
 pragnął kupić pudełko papierosów luksu-
 sowych, musiał wędrować od sklepu do
 sklepu, nim trafił do uprzywilejowanego
 sprzedawcy. W niedzielę wogóle tych
 gatunków nie można było otrzymać, gdyż
 sklepy są zamknięte, a sprzedawcy uli-
 czni z zasady

nie otrzymywali do sprzedaży luksuso-
 wych papierosów.

W memoriale swym sprzedawcy pro-
 sić będą o zrównanie ich praw w ten spo-
 sób, by wszyscy bez wyjątku mogli otrzy-
 mywać do sprzedaży wszelkie gatunki
 papierosów, nie tylko tanie, lecz i dro-
 gie, luksusowe. Z jednej strony przynio-
 słyby to korzyść sprzedawcom, a z dru-
 giej licznym rzeszom palaczy. (i)

Od nitki do kłębka.

Kto kradł przedzę?

Sąd skazał Płońską na 3 miesiące więzienia.

W fabryce Maurycego Abfelda przy
 ulicy Piotrkowskiej 167 dokonano w no-
 cy włamania. Złoczyńcy dostali się do
 wnętrza lokalu przez otwór, wyborowa
 ny w murze i skradli 50 paczek przedzę
 bawelnianej firmy Geyer, wartości prze-
 szło 3000 złotych oraz pewną ilość manu-
 faktury.

Dyrekcja fabryki po stwierdzeniu
 włamania, zwróciła się do wydziału
 śledczego.

Policji nie udało się jednak wpaść na
 ślad sprawców.

Poszkodowani, po kilku dniach, skom-
 unikowali się z p. Samuelem Szpetem,
 jedynym odbiorcą przedzę Geyera, za-
 wiadomili go o dokonanej kradzieży, pro-
 sząc jednocześnie, by im pomógł w po-
 szukiwaniach sprawców włamania.

P. Szpet zainteresował się tą spra-
 wą.

Zwracając się do rozmaitych skła-
 dów przedzę stwierdził wkrótce, że w
 składzie Joska Rajzmana przy ul. Piotr-
 kowskiej 33, znajduje się przedza, która
 swego czasu sprzedał fabryce Abfelda.

P. Rajzman, w rozmowie z nim o-
 świadczył, że przedzę tę nabył u niejake-
 go Cytryna, nie wiedząc oczywiście z
 jakich źródeł ona pochodziła.

Skomunikowano się więc z Cytry-
 nem. Wskazał on z kolei swą dostawczy-
 nię Temę Płońską. Płońska natomiast nie
 mogła już podać nazwiska osobnika, od
 którego kupiła przedzę i twierdziła, że
 go nie znała osobiście.

P. Abfeld podał nazwiska Płońskiej i
 Cytryna wydziałowi śledczemu. W wy-
 niku przeprowadzonego śledztwa pocią-
 gnęto ich do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym Płońska i Cy-
 tryn stanęli przed sądem okręgowym,
 który sprawę tę rozważał w trybie postę-
 powania uproszczonego pod przewodnic-
 twem sędziego Wyrzykiewicza. Oskar-
 żał prokurator Suski.

Na przewodzie sądowym przesłucha-
 no kilkunastu świadków, ze sfer handlo-
 wych.

Płońską skazano na 3 miesiące wię-
 zienia, Cytryna zaś na 100 złotych grzy-
 wny.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dziś poraz ostatni!

Najskomikszy młoc świata

i genialny śpiewak oraz artysta,
 zwany „Sraljapinem filmu”

Sonny Boy — Al Jolson

we wznowionym arcydziele śpiewno-dźwiękowym

„SPIEWAJĄCY BŁAZEN”

Dramat wesoła, który musi bawić tłum w chwili, gdy serce mu pęka.

Ceny miejsc zł. 1, 2, 3.

Pocz. seansów o g. 6, 8 i 10-ej w.

Złe się dzieje na Polesiu Konstantynowskim.

Brak komunikacji tramwajowej. — Niezabezpieczony tor kolejowy. — Ulice nie były zniwelowane. — Wilgoć w piwnicach. — Piece dymią. Lokatorzy kolonii mieszkaniowej są w najwyższym stopniu rozgoryczeni.

Przed dwoma miesiącami oddano do użytku 300 rodzinom kolonię mieszkaniową na Polesiu Konstantynowskim. Mówiono o niej wówczas w samych superlatywach. Zaproszonym na otwarcie gościom pokazano rzeczy najbardziej efektowne. Wydawało się istotnie, że poza kwestją ceny dzierżawnej, nic mieszkańcom na Polesiu nie można zarzucić. Zdawano sobie sprawę, że są to skromne mieszkania robotnicze, jedno i dwupokojowe. W takich mieszkaniach komfort jest zbędny. A poza tem jest wszystko, co być powinno i co jest wymagane w nowoczesnych higienicznych mieszkaniach.

W dniu wczorajszym zgłosiło się do naszej redakcji kilku lokatorów nowej kolonii mieszkaniowej. Minęło już dwa miesiące od chwili, gdy zamieszkali na Polesiu. Dwa miesiące to czas dostateczny, by poznać wszelkie zalety i braki zajmowanego mieszkania. Wobec czego lokatorzy ci zaprosili nas do obejrzenia mieszkań na Polesiu w stanie obecnym. I pokazali nam takie braki i wady, które wynikły z wadliwej budowy, wadliwego wykończenia, niedokładnego przejrzania mieszkań przed oddaniem do użytku i nieprzygotowania szeregu rzeczy, bez których nie do pomyślenia jest normalne życie kilkuset rodzin.

Nie będziemy zajmowali się szczegółowym opisem życia w kolonii na Polesiu. Zwykle, szare, pracowite życie robotników i pracowników. Takie same, jak i w innych dzielnicach miasta o skupieniu pracowniczem. Chodzi nam tylko o uwypuklenie szeregu bolączek, gdyż uważamy, że skoro kosztem wielu milionów złotych, mocno obciążających nasz budżet, zdobyto się na czyn potężny, że skoro dano robotnikom mieszkania tak drogie, że niewiadomo, z czego ci ludzie pracy będą obecnie opłacać komorne — należało też pamiętać o tych „drobnostkach”, z których składa się życie mieszkańców odległej bądź co bądź od miasta dzielnicy.

W pierwszym więc rządzie należy zwrócić uwagę na środki komunikacyjne. Tramwaj numer 3 zatrzymuje się w dość znacznym oddaleniu od osiedla. Tramwaj numer 15 przejeżdża bokiem. W konsekwencji

kolonia mieszkaniowa nie ma połączenia z śródmieściem.

Pomijając fakt, że trzeba spory kawał drogi dojść pieszo. Latem — jeszcze z tem pół biedy. Ale nadchodzi jesień. Nadchodzą śloty, błota, deszcze, niepogody. Należy uprzytomnić sobie, że na Polesiu mieszkają nie tylko ludzie dorośli, dla których również jest rzeczą wielce uciążliwą przebywanie w niepogodę przestrzoni od tramwaju do pierwszych, zabudowanych domów. Ale tam mieszka wiele dzieci. Dzieci te muszą codziennie, niezależnie od pogody, wychodzić z domu, udając się do szkoły.

O takim szczególe nie wolno było zapomnieć. Informowaliśmy się w dyrekcji tramwajów. Okazało się, że dotąd nie otrzymali oni jeszcze żadnego polecenia czy prośby, by przedłużyć linię nr. 3 do samej kolonii mieszkaniowej.

Jest to karygodne niedbalstwo! Wyobraźmy sobie dzieci, idące przez dłuższy czas po otwartej zupełnie przestrzeni, podczas wielkich ślot i wichru. Na zdrowie im to z pewnością nie wyjdzie.

Następnie „zapomniano” widocznie zniwelować chodniki na nowozałożonej ulicy. Przebito tam ulicę t. zw. Aleję Unji. Ulica ta łączyła bezpośrednio miasto z kolonią. Ale —

zapomniano ją zniwelować.

I ułożono chodniki zupełnie krzywo. Tak że, gdy pada większy deszcz, cała woda spływa na chodnik i zbiera się na skrzyżowaniach ulic, gdzie jest bardziej pochylono. I w konsekwencji, mieszkańcy Polesia, pragnąc dostać się do domu, lub z domu do miasta, muszą po kostki brodzić w wodzie, niszcząc ubranie i obu-

wie. Dziś dzieje się to ostatecznie rzadko. Ale niebawem wejdziemy w okres jesiennych deszczów. W jakich warunkach mieszkańcy Polesia będą codziennie przebywać Aleję Unji (innej drogi niema) — łatwo sobie można wyobrazić.

Trzecia bolączka komunikacyjna — to

nieuporządkowany tor kolejowy

przez który muszą przechodzić codziennie mieszkańcy. Na torze odbywa się stały ruch pociągów, to też szlaban raz opuszcza się, raz podnosi. Oczywiście, w takich warunkach, biorąc pod uwagę wzmożony ruch pieszego, na torze kolejowym powinny być ustawione wielkie lampy elektryczne. Dorosli są bardziej ostrożni. Ale tam się ma do czynienia z dziećmi, przebywającymi raz poraz drogę tę w obie strony. I nie tylko w dzień lecz i w nocy, a w każdym razie — wieczorem.

Brak silnego oświetlenia toru jest kardynalnym błędem, który może się okrutnie zemścić. W tym wypadku nie wystarczy nikłe światło dwóch latarni. Powinny tam być zawieszane silne lampy elektryczne, które oświetlałyby tor na znacznej przestrzeni i pozwalały widzieć cały ruch wagonów i lokomotyw.

Przechodzimy wreszcie do samych

mieszkań. I tu w ciągu dwóch miesięcy zdołano zaobserwować kardynalne braki. W pierwszym rządzie okazało się (tak jakgdyby te rzeczy nie mogły być zbadane technicznie dawniej), że

grunt Polesia jest wilgotny.

Gdyby zainteresowano się tą okolicznością przed rozpoczęciem budowy, można byłoby domy odpowiednio zabezpieczyć. O takich „drobiazgach” nikt jednak nie myślał. I oto obecnie okazało się, że w piwnicach domów na Polesiu pojawiła się woda.

Pomijając w danej chwili fakt, że woda tworzy na murze grzyb, który powoduje systematyczne niszczenie domów wybudowanych takim nakładem pieniędzy.

Woda w piwnicach zupełnie uniemożliwia korzystanie z nich. Lokatorzy Polesia tłumaczyli nam, że w piwnicach pragnęli przechowywać drzewo, węgiel, szereg produktów spożywczych i rzeczy z domowego gospodarstwa. Ale wilgoć zupełnie przekreśliła te plany. O przechowywaniu czegośkolwiek w piwnicach i używaniu ich nie może być obecnie mowy, tak długo, dopóki nie osuszy się sztucznym sposobem fundamentów.

Na razie woda nie we wszystkich piwnicach wystąpiła równocześnie. Ale

sądząc z tego, że codziennie ukazują się gdzieindziej, należy wnioskować, że w najbliższym czasie we wszystkich domach może ukazać się wilgoć.

Czy tego nie należało zbadać wcześniej? A przynajmniej obecnie, natychmiast po przekonaniu się, że istotnie wilgoć grozi, należy natychmiast przystąpić do akcji zapobiegawczej. Inżynierowie miejscy znajdują sposoby na osuszenie fundamentów.

Uważamy, że przed oddaniem mieszkań do użytku należało zbadać jak działają piece kuchenne i pokojowe. Zdaje się, że tego również nie uczyniono. Gdyby bowiem badanie takie odbyło się, niewątpliwie zapobiegłoby temu, co się dzieje obecnie. 75 procent wszystkich pieców kuchennych

dymi w okropny sposób.

Pieców pokojowych nie zdołano dotąd wypróbować. Wszak latem mieszkańcy nie opala. Kto wie czy i one nie zrobią później niespodzianki lokatorom Polesia? A zimą będzie za późno na dokonywanie gruntownych napraw we wszystkich mieszkaniach.

Chcemy wierzyć, że wszystkie braki zostaną jaknajrychlej wyrównane.

Sum.

„Ostrzegam przed nim wszystkie kobiety”! Tragiczna miłość najpiękniejszej kobiety Berlina. Czwarta żona aktora Girardi'ego popełniła samobójstwo

W Berlinie pozbawiła się życia aktorka Kitty Girardi — Chuber, aktorka filmowego Tonny Girardi, będącego synem znanego wiedeńskiego aktora.

Pani Kitty uchodziła za jedną z najpiękniejszych niewiast Berlina i cieszyła się zawsze ogromnym powodzeniem.

Ojciec jej, bogaty austriacki przemysłowiec, chciał ją swego czasu wydać za mąż za człowieka ze swojej sfery. Kitty nie chciała jednak słyszeć o tem małżeństwie. Kochała bowiem do szaleństwa

aktora Girardi, nie znając go jeszcze osobiście.

Girardi nie cieszył się zbyt dobrą opinią. Wiedziano bowiem, że dwie jego pierwsze żony, po krótkim pożyciu z nim,

popełniły samobójstwo

i że to samo uczyniły trzy inne niewiasty z którymi nie był związany ślubem.

Dla Kitty jego przeszłość również nie była tajemnicą, lecz los tych pięciu kobiet wcale jej nie przerażał.

Postanowiła ona za wszelką cenę poznać Girardi'ego i dzięki pośrednictwu

pewnych znajomych wkrótce

została mu przedstawiona.

Dalszy bieg wypadków potoczył się bardzo szybko.

Po kilku miesiącach Kitty wbrew woli swych rodziców,

została żoną Girarda

i wyjechała z nim do Berlina, gdyż tam on otrzymał engagement w wytwórni filmowej. Rodzice nie dali jej ani grosza. Kitty posiadała jednak biżuterję ogromnej wartości i gdy ją sprzedała, mogła w Berlinie wynająć luksusowe mieszkanie.

Pożycie jej z Girardim nie było szczęśliwe. Kitty, która już dawniej miała wielki pociąg do sceny, wstąpiła do teatru i wkrótce dała się poznać publiczności berlińskiej, jako

bardzo utalentowana amantka.

Otoczył ją rój wielbicieli, którzy zasypywali ją kwiatami i płomiennymi listami.

Kitty nie cieszyło jednak jej powodzenie. Przestała się bowiem podobać własnemu mężowi, który był jej jedynym celem życia.

Girardi zdradzał jedną z najpiękniejszych kobiet Berlina ze zwykłymi kokotami. Zdarzało się często, że spędzał z niemi całe noce i nie kryjąc się wcale z tem przed swą małżonką.

Kitty poczęła szukać zapomnienia w kokainie. W ten sposób upłynęły dwa lata.

Girardi coraz bardziej oddalał się od żony. Wynajął już sobie nawet

oddzielne mieszkanie.

Młoda niewiasta, która w dalszym ciągu zbierała laury na scenie straciła już wszelką nadzieję, iż Girardi kiedykolwiek do niej powróci.

Postanowiła więc

pozbawić się życia.

W tych dniach znaleziono ją otrutą weronalem w jej luksusowym mieszkaniu.

Desperatka pozostawiła list tej treści:

— Kocham mego męża, choć przez niego umieram. Ostrzegam przed nim wszystkie kobiety. Niech go omijają, jeśli im życie mile”!

Straszny wypadek tramwajowy. Nieostrożny ojciec przyczynę kalectwa dziecka.

W dniu wczorajszym, około godziny 2 po południu, tramwajem linii 1, powracał do domu Antoni Niewiadomy, zamieszkały przy ulicy Brzezińskiej 116 z synkiem swym 7 letnim Kazimierzem.

Gdy tramwaj przejeżdżał koło domu Nr. 116 przy ulicy Brzezińskiej, Niewiadomy chcąc sobie zaoszczędzić czas, wziął synka na ręce i w biegu wyskoczył z pierwszego wagonu tramwaju.

Straciwszy równowagę, Niewiadomy upadł na jezdnię, wypuszczając synka z rąk. Nieszczęśliwy chłopczyk potoczył się pod drugi wagon tramwaju, ulegając zmiążdżeniu prawej stopy.

Na straszny widok, Niewiadomy do-

stał

ataku szału

i chciał rzucić się pod nadjeżdżający samochód, w czem przeszkodził mu przechodnie.

Do nieszczęśliwego chłopca zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu dziecku pomocy, przewiózł je do szpitala Anny Marji.

Powiadomiony o wypadku 11 komisariat policji spisał Niewiadomemu protokół za

wyskakiwanie z tramwaju podczas biegu,

oraz pociągnął go do odpowiedzialności sądowej za brak ostrożności i opieki nad dzieckiem. (p)

Film dźwiękowy śpiewno-mówiony

„Jej chłopiec”

wkrótce.

Załamaniem się cen bawełny.

Z dniem 1 sierpnia rozpoczął się rok bawełniany. W przeciwieństwie do innych lat sytuacja jest o tyle wyjaśniona, iż nie ulega żadnej wątpliwości, kształtowanie się cen przedewszystkiem w zależności od wysokości konsumu, a nie szacunku zbiorów. Wobec wstrzymywania się konsumentów oraz słabej spekulacji, rynek nie posiada dostatecznych podniet.

Obecne notowania w porównaniu z przeciętnymi z lat ostatnich osiągnęły rekordowo niski poziom. Nawet w jesieni 1926 i w lecie 1921 roku ceny najniższe kształtowały się wyżej. W ciągu ostatnich 10 lat przedwojennych najniższa cena była 7 centów, najwyższa 18,8. Jeśli porównamy najniższe notowania poszczególnych sezonów 10 ostatnich lat i najwyższe notowania, to okaże się, iż przeciętna minimalna wynosiła 10,6, przeciętna maksymalna 14,7 centów. Tak więc przeciętna w ciągu ostatnich 10 lat przedwojennych wynosiła 12,15 centa.

Jeśli porównamy tę przeciętną z obecnymi cenami to okazuje się, iż notowania bawełny są o 15 proc. niższe od przeciętnej przedwojennej.

Skoro zważy się, iż terazniejsze koszty produkcji bawełny — wedle opinii naj-

poważniejszych ekspertów — wynoszą od 16 do 17 centów, to dopiero w całej pełni występuje przesilenie na rynku bawełny amerykańskiej.

Notowania z dnia 17 sierpnia — 11 centów loco New York i 10,56 centów loco New Orleans są rekordowo niskie w porównaniu z latami ostatnimi. W tych warunkach nie jest bardziej uzasadnionem, jak pesymizm mimo, iż pierwsze oficjalne sprawozdanie, wydane przez amerykańskie ministerstwo rolnictwa, w dniu 21 sierpnia, nie powinno stanowić przyczyny dla tak ostrej baissy.

Zbiory szacują na

14,342,000 bel

w porównaniu z ostatnimi zbiorami z dwóch lat 14,83 i 14,54 milj. bel.

Łącznie z pozostałymi zapasami starych zbiorów obecne zapasy są wyższe o 1,34 milj. bel, aniżeli w roku ubiegłym.

Światowe zużycie bawełny amerykańskiej łącznie z lintersami oceniane są na 14,827,000 bel

w porównaniu z 16,309,000 belami. Saldo zapasu starych zbiorów wynosiło z początkiem b. roku bawełnianego 6,344,000 bel w porównaniu z 4,769,000 belami w roku ubiegłym. Trzeba się li-

czyć, iż przypuszczalnie światowe zużycie bawełny amerykańskiej w tym roku będzie również mniejsze, aniżeli w ubiegłej kampanii. Wykazuje ono zresztą od szeregu lat zniżkową tendencję.

W roku 1927/28 15,5 milj. bel,
w roku 1928/29 — 15,5 milj. bel,
w roku 1929/30 — 13,1 milj. bel.

Przy ocenie światowego rynku bawełny nie można się spodziewać radykalnej zmiany wobec tendencji zniżkowej.

Wobec rekordowego wyniku zbiorów bawełny egipskiej należy oczekiwać wydatnego zwiększenia zapasów, co również nie może mieć dodatnich skutków.

Natomiast stosunkowo dobrze trzymają się ceny bawełny indyjskiej. Jej krótko staplowe tanie włókno nadaje się dla tkanin, przeznaczonych dla nabywców o zmniejszonej sile kupna i wskutek tego kształtowanie się cen jest najpomyślniejsze. Wprawdzie notowania bawełny wschodnio-indyjskiej również odpowiadają niskiemu poziomowi przedwojennemu, tem nie mniej nie wykazują katastrofalnej zniżki, jak notowania bawełny amerykańskiej.

Wojna o przedzę bawełnianą.

Konferencja przedstawicieli przemysłu tkackiego z przedzalnikami.

Wczoraj odbyła się w lokalu związku eksportowego konferencja przedstawicieli przemysłu tkackiego z reprezentantami zrzeszenia przedzalników. Z ramienia zrzeszenia brał udział w konferencji Armin baron Haebler i p. Paweł Blederman.

Przemysł tkacki reprezentowała delegacja w osobach pp. Dawidowicza, Lanego i Poznańskiego. Przedstawiciele tkaczy przedstawili trudności, z jakimi borykają się przetwórcy przedzy bawełnianej na skutek ostrej polityki sprzedażnej, stosowanej ostatnio. Delegacja wyraziła przekonanie, iż jedynie zrzeszenie przedzalników powołane jest do unormowania panujących stosunków zarówno w zakresie cen jak i warunków sprzedaży.

Jak donosiliśmy, tkacze domagają się ułatwienia dostawy przedzy, obniżenia cen i uprzywilejowania warunków sprzedaży przez udzielanie kredytów.

Reprezentanci kartelu wskazali na to, iż stosowane obecnie ceny przedzy ściśle odpowiadają rzeczywistej kalkulacji. Powoływanie się na spadek cen surowca jest niewłaściwe. Przedzalnie bowiem nie rozporządzają bawełną zakupioną po terażniejszych cenach, lecz znacznie wyższych. Przedzalnie w okresie wysokich cen surowca sprzedawały towar ze znacznymi stratami i dopiero obecnie następuje wyrównanie cen, odpowiadające kalkulacji. Przedzalnie naskutek poniesionych strat zmuszone są prowadzić bardzo oględna politykę sprzedażną i dlatego domagają się gotówki. Konferencja wczorajsza miała charakter tylko informacyjny, gdyż konkretne rozpatrzenie dezyderatów odłożono do ponownej konferencji. W związku z tem również odłożona została wspólna konferencja tkaczy, mających się zastanowić nad odpowiedzialnością zrzeszenia.

przedzalników. Zarząd zrzeszenia stanął na stanowisku, iż kwestja regulacji cen i warunków sprzedaży pozostaje poza nawiąsem kompetencji zrzeszenia, które jest powołane jedynie do regulowania produkcji. W sprawie natomiast żądania tkaczy zapewnienia dostatecznej podaży przedzy, udzielona będzie dziś na wspólnej konferencji pozytywna odpowiedź.

Zrzeszenie zobowiąże się dostarczyć wszelkiej ilości przedzy, oczywiście, gdy odbiór terminowy zamówienia będzie zagwarantowany.

Wylania się tutaj konieczność zorganizowania zrzeszenia, tkaczy, które byłoby powołane do czynienia zamówień

przedzy oraz do gwarantowania jej odbioru.

Zrzeszenie nie zamierza narazie zwiększać godzin uruchomienia, gdyż w bieżącym jeszcze tygodniu podaż przedzy zwiększy się o 100 tysięcy kilogramów na skutek uruchomienia wydzierżawionej przez kartel przedzalni Lorenz i Krusche, zwiększenia produkcji przedzy w Widzewskiej Manufakturze oraz zwiększenia uruchomienia przedzalni do 58 godzin tygodniowych.

Dalsze więc zwiększenie godzin uruchomienia może być aktualne dopiero po dwóch tygodniach, gdyby się okazało iż produkcja, mimo powyższych zmian jest niedostateczna. C.K.).

Gięda pieniężna.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w urzędzie

„WYWIAD KREDYTOWY“

Biurowo Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi. Wólczńska 17, tel. 129-30.

Na wczoraszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie było nieco zwiększone, przy tendencji spokojnej. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8,89; wypłata telegraficzna na Nowy-York 8,915. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212,86. — Notowano dewizy Bruksella — 124,55, Amsterdam — 259, Gdańsk — 173,58, Londyn — 43,40, New-York — 8,903, Paryż — 35,06, Praga — 26,44, Stockholm 239,61, Zurich 173,27, Wiedeń 125,92, Medjolan 46,69. W obrotach prywatnych: dolar gotówkowy — 8,89,1/4 — drobne odcinki dolara — 8,89,15, rubel złoty 4,62, rubel srebrny — 1,75, bilon — 0,75, czerwonec — 8,40.

AKCJE. Na rynku akcyjnym panowała tendencja naogół dość mocna. Wobec małego zaofiarowania obroty były niewielkie. Interesowano się głównie akcjami metalurgicznymi, a zwłaszcza Rudz-

kim, którego kurs podniósł się o zł. 2,50 gr. — Notowano: Bank Polski 167,50, Zachodni 72, Cukier 36, Węgiel 43, Lilpop 25,50, Modrzejów 9 — 9,25, Ostrowiec 54,50, Pocisk 2,85, Rudzki 17,50, Starachowice 17,75, drobnych transakcyj do konano „Ursusem“ po kursie 2,50, za akcje Jabłkowskich chciano płacić 4.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych tak państwowych jak i prywatnych obroty naogół utrzymane, przy tendencji słabszej. — Z państwowych papierów zwyżkowało do larówka, zaś w dziale prywatnych papierów procentowych mocniejsze były 4 i pół proc. listy ziemskie. Większych obrotów dokonano 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 4 proc. Państw. Poż. Inwestycyjna Premjowa 113, 5 proc. Pożyczka Dolarowa Premj. 64, 5 proc. Poż. Konwersyjna 55,50, 5 proc. Poż. Kolejowa 49,50, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna — 88,50. Listy zastawne i obligacje Banków państwowych — utrzymane, 10 proc. pożyczka kolejowa 103, 8 proc. L. Z. dolarowe 88, 7 proc. listy ziemskie dolar. 76,50, 4 i pół proc. listy ziemskie 57,3/4 — 58, 5 proc. listy m. Warszawy 59,3/4, 8 proc. listy m. Warszawy 76,40 — 76,50, 8 proc. listy m. Łodzi 71, 10 proc. listy m. Radomia 83, 10 proc. listy m. Siedlec 81,75, 6 proc. obligacje m. Warszawy z 1926 roku — 61.

Porozumienie kartelowe drobnych wytwórców trykotaży.

W dniu wczorajszym w centralnym stowarzyszeniu kupców i przemysłowców woj. łódzkiego (Piotrkowska 10) odbyło się walne zebranie producentów i sprzedawców wyrobów trykotażowych. Przewodniczył obradom p. Skosowski.

Udział w zebraniu, poza członkami centralnego stowarzyszenia, wzięli również kupcy zrzeszeni w innych organizacjach. W związku z tem postanowiono wszystkich kupców oraz drobnych fabrykantów trykotaży zjednoczyć w jednej organizacji, która ustalać będzie minimalne ceny w handlu hurtowym dla jednego kilograma trykotaży. Cenę określono na 9 złotych.

Pozatem w najbliższych dniach ustalone zostaną ściśle warunki sprzedaży towarów. Zrzeszonych w omawianej organizacji producentów obowiązująć będą określone przez zarząd normy produkcji.

Walne zebranie wybrało 7-mio osobową komisję dla ustalania rygorów przeciwko członkom, niestosującym się do obowiązujących warunków.

ck.

Pierwszy kongres izb przemysłowo-handlowych.

Jak donosiliśmy, w dniach 3 i 4 września odbędzie się we Lwowie I-szy Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych. — Program prac kongresu obecnie został już całkowicie ustalony. Całość ich zawrze się w obradach ośmiu sekcji, a mianowicie samorządu gospodarczego, podatkowej, socjalnej, finansowo-kredytowej, prawa gospodarczego, wewnętrznej polityki gospodarczej, polityki handlu zagranicznego, oraz morskiej i komunikacyjnej. Na zebranie sekcyjne przedstawiciele poszczególnych izb przygotowali cały szereg poszczególnych referatów, które posłużą do wyjaśnienia stanowiska sfer przemysłowych, handlowych i finansowych kraju, wobec bieżących potrzeb naszego życia gospodarczego. Ogółem zgłoszono 35 referatów, z których największa ilość omawia sprawy podatkowe, oraz zewnętrznej polityki gospodarczej.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były zwiększone, przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa: żyto 19,75 — 20,25 pszenica stara — bez obrotów, pszenica nowa 32,50 — 34, owies jednolity 21,50 — 22,50, jęczmień na kasze 23 — 24, jęczmień browarny 26,50 — 28,50, mąka pszena luksusowa 70 — 80, mąka pszena na 4/0 60 — 70, mąka żytnia pg. typy przepisowego 35 — 36, otręby pszenne szale 18,50 — 19,50, otręby pszenne średnie 15,50 — 16,50, otręby żytnie 12 — 12,50, kuchenki lniarne 36 — 37, kuchenki rzepakowe 23 — 24. Tendencja dla żyta nieco mocniejsza.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 23 sierpnia.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: sierpień 6,11, wrzesień 6,00, październik 5,99, listopad 5,98, grudzień 6,03, styczeń 6,07, luty 6,09, marzec 6,15, kwiecień 6,17, maj 6,23, czerwiec 6,25, lipiec 6,29, sierpień 6,32, Loco 6,48.
Liverpool, 23 sierpnia.
Bawełna egipska — zamknięcie: październik 9,55, grudzień 9,65, styczeń 9,70, marzec 9,89, maj 10,12, lipiec 10,28, Loco 10,70.
Nowy Jork, 23 sierpnia.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: wrzesień 11,06, październik 11,20, listopad 1,26, grudzień 11,32, styczeń 11,43, Loco 11,25. Kontrakty: październik 11,21, luty 11,28, marzec 11,39, kwiecień 11,47, maj 11,59, czerwiec 11,66, lipiec 11,74.
Nowy Orlean, 23 sierpnia.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: październik 10,97, grudzień 11,14, styczeń 11,23, marzec 11,37, maj 11,60, lipiec 11,76, Loco 10,72 Aleksandrii nie było.

Gimnazjum Żeńskie
Marji Hochsteinowej
 Wólczańska 23, telef. 214-27
 Egzaminy wstępne rozpoczną się 31 sierpnia r. b.
 Zapisy uczniów — codziennie w godzinach od 10 do 2 i od 5 do 7.
UWAGA
 Przy gimnazjum PRZEDSZKOLE „**Dom Dziecięcy**”
 dla dzieci obojga płci od lat 4-6.
 Zajęcia odbywać się będą przed i po południu.

Gimnazjum Żeńskie
R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej
 Gdańska № 90, tel. 128-62.
 Egzaminy wstępne rozpoczną się 4-go września,
 lekcje 3-go.
 Kancelaria czynna codziennie od 9 i pół do 2-iej

SZKOŁA HANDLOWA
 Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej
 ul. Gdańska Nr. 45.
 Kandydatów przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie w godzinach biurowych. — Od nowostępujących wymaga się świadectwo ukończenia szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum.
Do klas — W ZAKRESIE SZKOŁY Powszechnej przyjmuje się dzieci od lat 7-miu.

Gimnazjum Żeńskie
Józefa Aba
 w Łodzi, Zielona 10, tel. 122-12.
 Zapisy kandydatek do wszystkich klas przyjmuje sekretariat codziennie od g. 10—1. Lekcje rozpoczną się dn. 2 września r.b.
Dyrektor. (—) J. Ab.

GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE MĘSKIE
I. KACENELSONA
 Cegielniana 28, tel. 151-79.
 (z prawami gimnazjów państwowych)
 Kancelaria przyjmuje zgłoszenia uczniów na nowy rok szkolny w godz. od 10—2 i 5—7.
 Egzaminy wstępne rozpoczynają się 1 września.
DYREKCJA.

Z prawami gimnazjów państwowych
8-io kl. Gimnazjum Żeńskie „WIEDZA”
 Piłsudskiego (Wschodnia) 62, tel. 175-38
 Zapisy nowostępujących uczniów do klas A, B, C. i od I—VIII przyjmuje sekretariat codziennie prócz świąt od 10—1 i od 5½—7.
Dyrektor (—) B. JUDELEWICZ.

Gimnazjum Żeńskie
Eug. Jaszkańskiej-Zeligmanowej
 Południowa 18, telefon 168-82.
 Zapisy kandydatek codziennie od godz. 10—12 i od 5—7 p. p.
 Przy gimnazjum Przedszkole „**Dom Milusińskich**” dla dzieci od lat 4
 W roku szk. ub. egzaminy maturalne dały wynik 100 proc.

K. Klockow, Jägerndorf
FABRYKA BUDOWY MASZYN
 do całkowitej obróbki drzewa, maszyn blacharskich i kompletnych urządzeń większych warsztatów blacharskich.
 Specjalność: budowa najnowszego typu uniwersalnej zaginarki, krawężniarki i zawiarki blachy. Różne maszyny kombinowane, maszyny do wykrojów i inne dla potrzeb blacharskich i obróbki drzewa.
 Przedstawiciel na województwo Łódzkie i Warszawskie
M. STRAUCH,
 Łódź. — ul. ŻEROMSKIEGO Nr. 37. — Łódź.

CENTRALNE STOWARZYSZENIE KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO (Piotrkowska 10)
 zaprasza P. T. Członków Stowarzyszenia na **KONFERENCJĘ**
 która odbędzie się dziś, dnia 26 sierpnia 1930 r. o godz. 8-iej wiecz. punktualnie w lokalu Stowarzyszenia na temat: Kartelizacja na tle ogólnego kryzysu.
ZARZĄD.

7-kl. SZKOŁA dla żydowskiej inteligencji (ZAKŁAD FREBLOWSKI)
Kacnelson - Nachumow
 ul. Pomorska № 20 (tel. 183-40).
 Zapisy w g. od 4—7 pop.

Kancelaria przyjmuje zapisy chłopców i dziewcząt **w wieku szkolnym.**
 Do klasy przystąpią wawczej (A^o) dzieci od 5½ lat.
 Do przedszkola dzieci od 3—7 lat.

Język wykładowy w szkole i przedszkolu — **polski.**
Dla chłopców powiększony kurs hebrajskiego i przedmiotów religii żyd. pod kierownictwem J. B. Kacnelsona.
Dla dziewcząt rytmika, tańce, plastyka w zakresie szkół tanecznych pod kier. sił fachowych.

Dla dzieci słabych fizycznie oraz niezamożnych
 popołudniowa szkoła **50% ulgi** popołudniowa freblówka

PORADNIA wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.
 Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kebis. W niedziele i święta od 9—2 pp.
 Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
 Konsultacje z neurologiem i urologiem
 Gabinet światło-leczniczy
 Kosmetyka lekarska
 Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
 Piotrkowska 294, tel. 122-89
 (przy przystanku tramw. pabjanickich)
 Czynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz. w niedziele i święta do 2-iej po poł.
 Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne. Lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.
PORADA 4 zł.
 Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

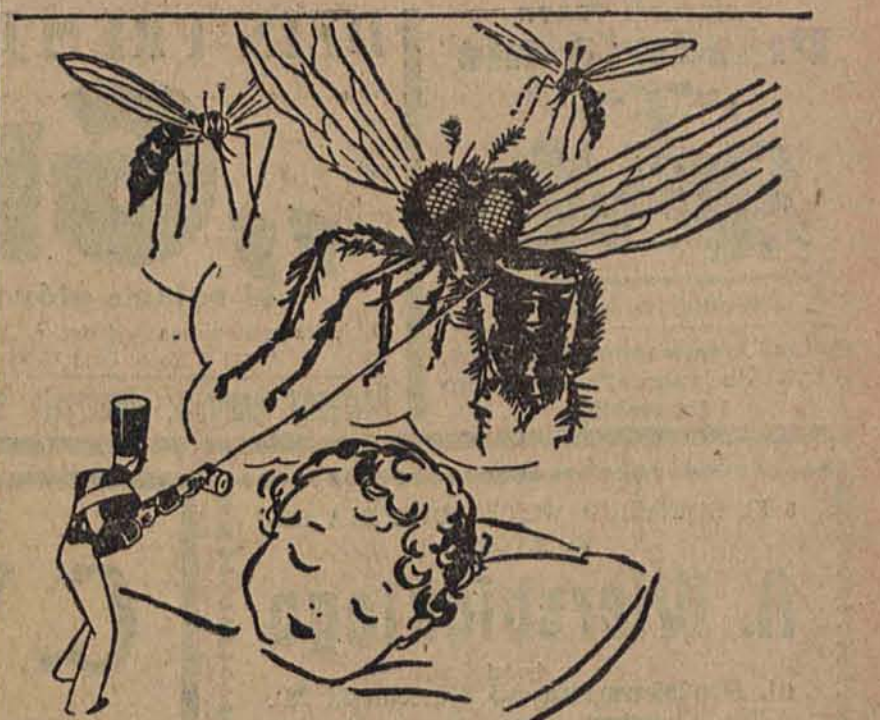
DOKTOR H. Wołkowiski
 Cegielniana 25, tel. 126-87
powrócił.
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.
 Przyjmuje od g. 8—2 przed poł. i od 6—9 w niedziele i święta od godz. 9—1

Dr. med. S. Kantor
 specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI.
 Wejście Ewankeleka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

LEKARZ - DENTYSTA Rakiszski
 Zielona 6 **powrócił.**
 Do akt Nr. 1382 1930 r. **OGŁOSZENIE.**
 Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 39, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Strykowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 510.
 Łódź, dnia 14 sierpnia 1930 r.
 Komornik: J. RZYMOWSKI.

Dr. med. Maksymilian Dawidowicz
powrócił
 Sienkiewicza 35
 tel. 105-53
 Lecznicza „Vita” Piotrkowska 45 od godz. 1—2 p. p.

Dr. med. Łagunowski
 specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta)
 tel. 181-83
 Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1-iej. Oddzielna poczekalnia dla pań



Niebezpieczeństwo dla zdrowia dzieci!

Życie dzieci zagrożone jest stale przez złośliwe owady. Osłabiając mało odporny organizm, zatruwając pożywienie i przenosząc zarazki chorób, owady są największym niebezpieczeństwem dla dzieci. Dla zdrowia dzieci należy rozpylać Flit.



FLIT
Niszczy szybciej

Kino „SŁONCE”
 Napiórkowski 28
 Dziś i dni następnych
 Wielki polski film — p. t. **„UŚMIECH LOSU”**
 Dramat serc w 12-tu aktach.
 W rolach głównych:
JADWIGA SMOSARSKA
Kazimierz Junosza - STEPOWSKI
i JOZEF WĘGRZYN.
 Streszczenie: Są ludzie, dla których „uśmiech losu” jest czymś nieznanym. Ustawiczne niepowodzenia i zawody życiowe potęgają w nich wrodzoną nieśmiałość i wytworząją typ człowieka, nie umiejącego chwycić nadarzających się uśmiechów fortuny.
 Takim typem jest jeden z bohaterów naszego dramatu, inżynier Siewski. Stacza się on po pochylej drodze niepowodzeń życiowych na dno nędzy fizycznej i moralnej, przechodzi niepostrzeżony obok przeznaczoną mu przez los Ireny Głębokiej, unosząc w sercu jej cudny obraz utrwalaony na przyswojonym ukradkiem szkicu rysunkowym.
 Następny program **„BIAŁE NOCE”**.
 Ceny miejsc: Uzn. 30 gr. III m. 50 gr. II m. 75 gr. I m. 1 zł.
 Orkiestra znacznie powiększona.
 Początek w dni powszednie o godz. 5-iej, 7-iej i 9-iej, w sobotę o godz. 3-iej, w niedziele i święta o godz. 1 po poł.

R. Taitelbaumowa
Piotrkowska 132.
 właścicielka pracowni sukien **powróciła z zagranicy**

Mieszkanie
 4-pokojowe z wszelkimi wygodami frontowe.
 poszukiwane.
 Oferty pod „Centrum” do „Republiki”.

Pokój frontowy
 umeblowany, wejście z korytarza do wynajęcia od zaraz. Plac Dąbrowski go 3, m. 5, pom. godz. 1 a 5 popo.

Do wydzierżawienia
 Tkalnia mechaniczna 28 warsztatów angielskich w ruchu z wszelkimi pomocniczymi maszynami i utensyljami w śródmieściu. Oferty do „Republiki” pod „Zaraz”.

Duży LOKAL
 o systemie korytarzowym, nadający się na: lecznicę, klinię, biura, gimnazjum lub na większe instytucje, w centrum miasta do wynajęcia wprost od gospodarza.
 Wiadomość: H. Król, Ogrodowa 4, tel. 139-09.

Majster
 rutynowany znawca fabrykacji waty hygroskopijnej poszukiwany. Oferty pod „Hygro” do administracji „Republiki”.

Pomocnika aptekarskiego
 izraelite, solidnego, rutynowanego poszukuje apteka na stałą posadę.
 Oferty sub „Z. O.” do administracji

Sz. Zielonki
 ul. Piłsudskiego (Wschodnia) 68/70
 przyjmuje chłopców od lat 6 i gruntownie przysposabia do szkół średnich. Specjalny nacisk szkoła kładzie na przedmioty judaistyczne i język hebrajski. Zapis codziennie od 10 2 i od 4—6.

ŚWIETLYN TEATR
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74/76.
Dojazd tramwajami № 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Zeromskiego i Kopernika.

DZIS PREMJERA!

Potężny dramat odwiecznej gry zmysłów, to dzieje płomiennej miłości zakłóconej bladościami, które jednak często rozstrzygają o szczęściu dwojga dusz w filmie pod tyt.

„Grzech kusy”

W rolach głównych subtelna **NORMA SCHEARER** i wielka tragiczka **GWEN LEE**.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. A. Czudnowskiego. Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł. w niedziele i święta o godz. 2-ej po poł. Ostatni seans o godz. 10-ej wiecz. — **CENY MIEJSC:** 50 gr., 75 gr. i 1 zł. — Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Następny program: Uroczyste otwarcie sezonu rok 1930-31. Najpotężniejsze arcydzieło Fox-Filmu twórcy „Wschodu Stońca” F. W. Murnau pod tytułem „CZTERECH DJABŁÓW”

8 KL. GIMNAZJUM WIECZOROWE DLA DOROSŁYCH.

A. Wierzbickiego

w Łodzi
ul. Piotrkowska 85 (Kościuszki 28).
Zapisy przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 6.30 wieczorem do 9-ej wieczorem.
Czesne 20 zł. miesięcznie.
Początek roku szkolnego i egzaminów wstępnych dnia 3 września r. b.

KURSY KOSMETYCZNE D-ra Marii Lewinsonowej

CEGIELNIANA 6, front i p.
Informacje i zapisy codziennie wiecz od 10—8

Lokal biurowy
poszukiwany

2-pokojowy albo kilku pokojowy, ścisłe centrum miasta, przyzwoite wejście, nie wyżej II piętra. Bez odstępnego. Oferty sub: „S. K. P.” do administracji niniejszego pisma.

Dr. med. Sommer

powrócił
ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9
W niedziele i święta od 10—12.
Oddzielna poczekalnia dla pań, lampka kwarcowa.

Dr. med. H. Różaner

Dzielnia 9.
tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych.
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne, leczenie dżatermią, dżatermoagulacją oraz lampą kwarcową

MONIUSZKI 5
tel. 170-50
Przyjmuje od 1.37 do 2.30 pp. i od 5-1 w niedzielę od 10 do 1 po poł.

Dr. med. St. Biberгал

Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne elektroterapią.
Przyjmuje od 8—10 od 5—8 wiecz. w niedz. od 10—12

Lekarz-dentysta S. SzeWES

Plac Wolności 6
Tel. 186-47
Powrócił.
Przyjmuje od 11 i pół—1 i pół r. i od 3—7 wiecz.
W lecznicy Centralnej Piotrkowska 62 od 9—11 r. i 8—9 w.

Osobiste.

Niniejszem zawiadamiam, iż z dniem 23 sierpnia 1930 r. wystąpiłem z firmy „JAKÓB KAGAN I S-ka” przy ulicy Cegielińskiej 31.
Wszelkie aktywa i pasywa powyższej firmy, przejął na siebie p. Jakób Kagan, co podaje do ogólnej wiadomości.

J. Pines.
Łódź, Aleja I Maja 41.

Proszek „UNIERSAL”
usuwa wszelkie nerwobóle.
Proszek „POTOL-GLOB”
usuwa pocenie się pach i nóg
Żądać wszędzie.

Żeńskie Gimnazjum C. Waszczyńskiej

Z prawami szkół państwowych.
Zielona 15, tel. 219-00.
Kancelarja przyjmuje podania nowych kandydatek codziennie od godz. 9—14.
Początek roku szkolnego 2-go września.
Egzaminy wstępne rozpoczynają się 3-go września.

Dr. med. Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłucnych

1. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—10 1—3, i od 5—9 w niedziele i święta od 9—1
powrócił
Oddzielna poczekalnia dla pań

POKÓJ ładnie umeblowany dla 1—2 panów. 11-go Listopada 30, m. 34.

2 **DUŻE** frontowe pokoje do wynajęcia Piotrkowska 121, m. 8, obejrzeć od 3 do 4, tel. 112-38, winda.

DWA pokoje kuchnia, słuźbowy, przed pokój, z wystytkami wygodami od za raz do wynajęcia. Wiadomość ul. Malczewskiego 30, tramwaje 4 i 11.

DO WYNAJĘCIA frontowy pokój dla solidnego pana. Wólczajska 78, m. 9. Tel. 174-65, od 2—5 pp.

POKÓJ o 2-ach oknach elegancko umeblowany z pianinem z używalnością kuchni dla bezdzietnego izr. małżeństwa u samotnej do oddania. Cegielińska 87, m. 4.

DO WYNAJĘCIA pokój elegancko umeblowany z niekrepującym wejściem. Piotrkowska 121, m. 35, do obejrzenia 1—5.

POKÓJ słoneczny, umeblowany z balkonem, wejściem niekrepującym wynajmę. Piramowicza 5, m. 8. front.

DUŻY pokój frontowy, lub mniejszy umeblowane do wynajęcia. Nowociegelnia 12, m. 6.

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia. Gdańska 35/8.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany dla 1 osoby lub małżeństwa. Piotrkowska 112, m. 5.

JEDEN lub dwa pokoje słoneczne frontowe, z oddzielnym wejściem do oddania, 11-go Listopada 75, 1 piętro front, mieszkanie 6.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami, z utrzymaniem lub bez od za raz do wynajęcia. Kilińskiego 127, m. 7. I piętro.

POKÓJ umeblowany niekrepujący od dam panu od za raz. Wiadomość Zachodnia 68, m. 3, do 3-ej.

Rozmaite

UWAGA! Wywiady wyłącznie matrymonjalne miejscowe i zamiejscowe załatwiam dokładnie, zapewniając absolutną dyskrecję „Wywiady”. Warszawa, Niecała 12, m. 82. 2-8

NAJKORZYSTNIEJ jest zamieszkać ogłoszenia w gazetach przez Biuro Informacji Prasowych „Bip”, Piotrkowska 93, tel. 120-62. 24

AKUSZERKA Pipikowa, dyplomowana przez Petersburską Cesarską Akademię, przyjmuje Piotrkowska 132. 24

STANISŁAWA Gwidysz, ul. 6-go Sierpnia Nr. 64, zgubiła legitymację zapomogową, wyd. przez P. U. P. P. za Nr. 1272 oraz paszport okupacyjny.

ANNA Albin, ul. 28 p. Strz. Kan. 53, zgubiła wyciąg wydany przez Owczary. pow. Opoczyńskiego.

FRANCISZKA Przybył, zam. Moniuszki 8, zgubiła paszport wydany w r. 1922 przez Starostwo w Kutnie.

PIATEK 22 b. m. 8-ej wieczorem pozostawiono czarną teczkę z dokumentami w taksówce. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem. Dykman, Nowomiejska 19, tel. 132-86.

JADAC dorożka z dworca Kaliskiego na ulicy Zeromskiego zagubiono damską torebkę, w której znajdował się do wód osobisty, wydany na Faigę Grymblatt, oraz srebrne okulary, recepty i różne damskie drobnostki. Zwrócić za wynagrodzeniem. F. Grymblatt, Zeromskiego Nr. 9.

BAUM Sarna zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi.

Do akt Nr. 299 1930 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, Jan Jabczyk, zam. w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Joska Amzela i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę zł. 755.
Łódź, dnia 18 sierpnia, 1930 r.
Komornik: J. JABCZYK
Komornik: w/z. PINGIELSKI

Kupno i sprzedaż

PIWIARNIA z urzadz. do sprzedania z powodu choroby, Wólczajska Nr. 235.

RADJOAPARATY i części, detektorów, komplet od 25 zł. „Radiola”, Piotrkowska 88 tel. 105-34. Najtaniej bo w pu-
dłworzu

FORTEPIAN zagranicznej marki, b. tanio sprzedam Wschodnia 72, m. 19, pop. oficyna, pr. str 2 piętro.

Lokale

DWA pokoje z kuchnią oraz trzy pokoje z wygodami zaraz do wynajęcia. Oferty sub: „Kolonja Skarbowców”. 26

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem od 1-go września do oddania Sienkiewicza 37, m. 38. 5

POKÓJ słoneczny, duży, II piętro, lift do wynajęcia dla jednego pana (izraelity). Ogładać można od godz. 8 do 9.30 w. Narutowicza 16, m. 3. 31

2 **DUŻE** słoneczne frontowe pokoje do wynajęcia. Lipowa 27, mieszk. 14, (róg Zielonej).

POKÓJ umeblowany odnajmę. Narutowicza 42, m. 13. Obejrzeć: 13—15, 20—22.

SŁONECZNY, ładnie umeblowany pokój z niekrepującym wejściem dla jednej osoby do wynajęcia. Cegielińska 9, m. 1.

POKOIKU umeblowanego poszukuje inteligentna pani. Oferty do „Republiki” pod „Angielski”.

W ELEGANCKIM domu pokój ładnie umeblowany z balkonem i telefonem do wynajęcia. Narutowicza 32, m. 5.

ODDAM duży, frontowy pokój z telefonem, z utrzymaniem lub bez. Traugutta 14, mieszk. 8.

POKÓJ słoneczny umeblowany z wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Konstancyńska 10, m. 4. 31

POKÓJ umeblowany w eleganckim domu z wszelkimi wygodami oddaje. Kilińskiego 30, m. 21.

2 **MŁODE** izraelitki poszukują pomieszczenia na spanie. Oferty do „Republiki” pod „Skromne”.

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy z oddzielnym wejściem. 6-go Sierpnia 30 mieszk. 9.

ODDAM słoneczny, frontowy umeblowany pokój przy bezdzietnej rodzinie ewent. z utrzymaniem. Kopernika 23/7, telefon 223-60.

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje oddzielnie lub razem, telefon, niekrepujące wejście, na biuro lub mieszkanie. Piotrkowska Nr. 31, mieszk. 6.

Posady

CHCFSZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42.3. Kursy wyczała listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu prawa karnego, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żadajcie prospektów 31

ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnym wynagrodzeniem posady biurowej Włada polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisze na maszynie. Posiada pierwszorzędne referencje Oferty sub „2111” 30

POSZUKUJE pilnych, inteligentnych agentów (tki). Artykuły pierwszorzędne. Zgłoszenia Narutowicza 45, m. 30, między 3—5 po południu.

CHŁOPIEC do biura potrzebny. Zgłosić się Zawadzka 18, m. 8. Szeńfeld.

POTRZEBNA panna wykwalifikowana w szyciu abażurów. Zgłosić się skład lamp. Piotrkowska 37.

Nauka i wychowanie

LEKCYJ języka niemieckiego i korespondencyj handlowej udziela rutynista „Dr. M. I.” do „Republiki”. 26

MADEMOISELLE Marie enseignante anglais, francais, allemand. Traugutta 2, I ete.

owady *cratują*
rawsze i wśródzie.




FLY-TOX

żadać wszędzie
wystregać się nasladownictu

Do akt Nr. 1013 1930 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sadu Grodzkiego w Brzezinach, Wacław Koszelek, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 września 1930 r. od godz. 10 rano w Chrustach, gm. Mikołajów, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Szuberta i składających się z konia i bryczki, oszacowanych na sumę zł. 550.
Brzeziny, dnia 23 sierpnia 1930 r.
Komornik: W. KOSZELIK.

Do akt Nr. 1505 1930 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zygmunta vel Szmula Zonenberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 500, zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.
Łódź, dnia 9 sierpnia 1930 r.
Komornik: T. CHORZEŃSKI

Do akt Nr. 16 1930 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sadu Powiatowego w Poddebicach, Ignacy Hermanowski, zamieszkały w Poddebicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 września 1930 r. od godz. 10 rano w folw. Dalików gminy Dalików, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Wardeskiego i składających się z karety, jałówki i żrebaka, oszacowanych na sumę zł. 650.
Poddebice, dnia 25 lipca 1930 r.
Komornik: I. HERMANOWSKI.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frotowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czystczenie szub.